

PASSA

TYGODNIK SĄSIADÓW

URSYNÓW • MOKOTÓW • WILANÓW • LESZNOWOLA • PIASECZNO • KONSTANCIN - JEZIORNA

4 maja 2023 czasopismo bezpłatne Nr 18 (1160)

www.passa.waw.pl

WYCHODZI OD 2000 ROKU

ISSN 1640-405X

BIURO GOSPODARSTWA
KUCHAREK SZEŚĆ

Zamów on-line na
www.kuchareksześć.pl

Zamów telefonicznie
(22) 855 00 55

REKLAMA

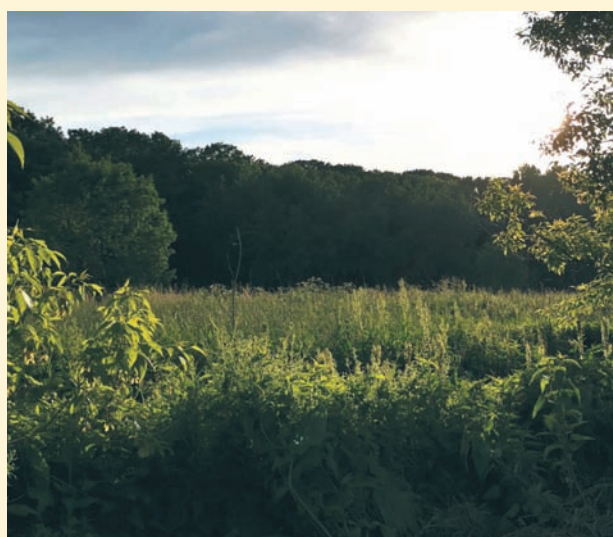
Wiwat maj, trzeci maj!



Czyt. str. 6



Poznaj Skarpę Ursynowską



Czyt. str. 4

Projekt na piątkę



Czyt. str. 15

Utrudnienia na Spacerowej



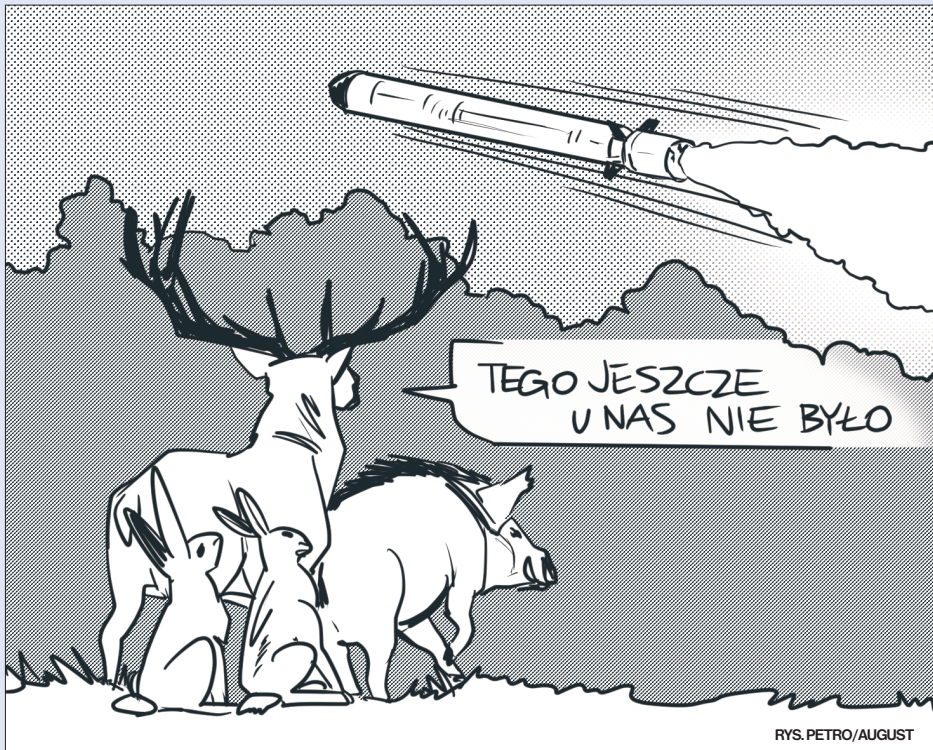
Czyt. str. 7

Kto ma się spalić ze wstydu?



Hrubieszów). Co do mnie, to i tak już od dawna schylam się na wszelki wypadek, jadąc Puławską (oraz Puławską bis), by nie zawadziły mnie nisko przelatujące samoloty. Pamiętam bowiem nie tylko o runięciu w 1987 Iła 62M (Tadeusz Kościuszko) w Lesie Kabackim, lecz również o tym, jak niemający już paliwa samolot Amwaya wpadł w inspekty ogrodnictwa Mysiadło, bo nie zdołał dolecieć do lotniska.

W tym wydaniu „Passy” Tadeusz Porębski (w „Gadce Tadka”) ostro i słusznie replikuje na naukowe wynurzenia pani prof. Barbary Engelking na temat stosunku Polaków do Żydów w okresie II wojny światowej. Choć tych z naszej nacji, którzy łapczyli się na majątki pożydowskie względnie nie wstydzili się występować w roli szmalcowników, było naprawdę niemało, nie można jednocześnie powiedzieć, że naród żydowski składał się z samych ofiar wojny oraz samych moralnych ideałów, czego przykładem było to, że bogaci Żydzi amerykańscy pokazali w momencie, gdy ich europejscy pobratymcy szukali ratunku w Ameryce, iż mają ich w dupie. I nikt w państwie Izrael nawet o tym nie wspomina. Jak również o tym, że tylko państwo polskie i rząd na wychodźstwie nie uległy niemiecemu najeźdźcy i nigdy nie utworzyły podległych mu zbrodniczych formacji, składających się z własnych obywateli. Z tego punktu widzenia w zasadzie wszystkie narody najebrane przez hitlerowców, zdecydowały się choć po części im zaprzedać. Z wyjątkiem Polaków, oczywiście. Można by zatem zapytać, dlaczego w obrębie Polskiej Akademii Nauk, reprezentowanej przez panią profesor, nie drąży się



RYS. PETRO/AUGUST

np. zbrodniczej działalności Żydów w powojennej Polsce, w okresie stalinizmu?

To prawda, że wbrew naszym obecnym wyobrażeniom, nie byliśmy jako naród w stosunku do reprezentantów narodu żydowskiego (i odwrotnie) tacy święci, jak chcieliby to wykazać obecni władcy Polski. Przedwojenne instancje zachowywały się i wobec Żydów, i wobec Ukraińców podle, jakkolwiek niemal cała nasza kultura międzywojnia została stworzona przez ludzi pochodzenia żydowskiego. Do historii przeszedł pojedynek słowny pomiędzy generałem Bolesławem Wieniawą-Długoszowskim a poetą Ju-

lianem Tuwimem. Wieniawa wniósł adresowany do Tuwima toast na cześć Adama Mickiewicza, bo gdyby ten nie napisał „Pana Tadeusza”, nie byłoby postaci Jankiela, a w ślad za tym nie mielibyśmy w Polsce Żydów. Tuwim odpowiedział podobnym toastem, zaznaczając, że bez postaci Jankiela nie byłoby w Polsce cymbałów, kończąc przemowę słowami: – Niech żyje generał Wieniawa-Długoszowski! No i tego rodzaju przesyconych dowcipem stosunków polsko-żydowskich zawsze bym sobie życzył. Bo gdyby wypominać sobie w nieskończoność grzechy popełnione przez każdą nację, nie wiem, kto by na tym lepiej wyszedł.

rzeckiego cmentarza żydowskiego. Burmistrz miasta powitał Ginę i Bronka z niebywałymi honorami, dając znakomity przykład przyjaźni międzywyznaniowej i zwykłej, ludzkiej kultury.

Zmarły niedawno polski Żyd Szewach Weiss, były przewodniczący Knesetu i ambasador Izraela w Polsce, został jak najszlachetniej udekorowany najwyższym odznaczeniem – Orderem Orła Białego. Weiss, z którym zdążyłem się zaprzyjaźnić i przeprowadzić obszerny wywiad, powtarzał zawsze: – W każdym narodzie są ludzie dobrzy i źli, dlatego nie ma sensu generalizować.

Pani profesor Engelking (rok urodzenia 1962) – nie wątpię, że zgodnie z prawdą – podsumowała wiele opowieści o podłych zachowaniach Polaków podczas drugiej wojny światowej. To samo można powiedzieć o zachowaniach Ukraińców. Czy jednak dziś mamy najwłaściwszy moment na na rozdrapywanie dawnych ran? Ja akurat, co najmniej przez cztery lata dorabiałem jako student w Główniej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Zgłębiłem morze dokumentów, świadczących o zbrodniach Niemców. Może najbardziej jednak poruszyła mnie pospieszna lektura zgromadzonych w Ministerstwie Sprawiedliwości dokumentów, dotyczących okresu stalinowskiego w naszym kraju. Polecono nam, kilku studentom, zatrudnionym w komisji na umowie-zleceniu, by je natychmiast spalić. Gdyby prof. Barbara Engelking miała okazję je przeczytać, pewnie sama spaliłaby się ze wstydu.

MACIEJ PETRUCZENKO
PASSMITA
naczelnym@passa.waw.pl

REKLAMA

KROWN®
ZABEZPIECZENIA
ANTYKOROZYJNE



Kochasz swoje auto?
Zabezpiecz je przed korozją!

WWW.KROWN.PL

782 221 220

/Krown Polska

WARSZAWA

Ul. Modlińska 229

Al. Jerozolimskie 236

REKLAMA

www.adgaz.eu



INSTALACJE
GAZOWE

systemy holenderskie, włoskie, polskie
Koltec, Prins, Vialle, BRC, Stag



MECHANIKA
SAMOCHODOWA

naprawy silników, zawieszenia, sprzęgła rozrządy,
przeglądy okresowe



TŁUMIKI



WYMIANA
OPON

05-500 Piaseczno
ul. Wiśniowa 8a
tel. 22 711 04 78
509 19 19 29

My Polacy mamy wielkie marzenia

...i zamieniamy je
w konkretne
plany

Fundusze uruchamiane przez polski rząd pozwalają na wielkie inwestycje w kluczowe obszary gospodarki.

Chcesz sprawdzić rządowe inwestycje w Twojej okolicy?

Szukaj tablic informacyjnych i dowiedz się więcej na:

mapainwestycji.gov.pl

DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW
BUDŻETU PAŃSTWA

Budowa żłobka i przedszkola w Grabicy

DOFINANSOWANIE: 5 525 000,00 zł
CAŁKOWITA WARTOŚĆ INWESTYCJI: 6 500 000,00 zł

 **Rządowe
Inwestycje**
Blisko Ludzi

REKLAMA



Transport i spedycja międzynarodowa

Lee & Partners

YOUR BELIEF IS THE WAY WE GO

Tel. 539 076 489



Nowy plac z fontanną w Parku im. Jana Pawła II



Oddany został do użytku odnowiony i zazieleniony plac z fontanną w Parku im. Jana Pawła II. Prace rozpoczęły się w listopadzie 2022 roku. Zielen na placu zajmuje obecnie ok. 500 m², co stanowi 18% powierzchni. Przed wykonaniem prac nie przekraczała 2%. Posadzono wiele nowych drzew, krzewów, bylin i traw.

– Po ponad półrocznej modernizacji można się cieszyć nowym obliczem placu. Zapraszam do korzystania całymi rodzinami. W wakacje będzie tu pięknie, zielono i dzięki wprowadzonym zmianom trochę chłodniej – mówi zastępca burmistrza Ursynowa, Bartosz Dominiak.

Zakres prac obejmował m. in. montaż nowych elementów małej architektury (ławki, kosze, stojaki rowerowe), wykonanie rabat oraz nasadzenia 17 drzew (lipy drobnolistne 'Greenspire' oraz świdośliw lamarca), 561 sztuk krzewów (hortensje bukietowe, sosny górskie oraz róże okrywowe), 1943 sztuk bylin i traw (m.in. jeżówki, bodziszki, kocimiętka, perowskie, rozplenice, rozchodniki, funknie) oraz 641 roślin cebulowych (szafirki, narcyzy, tulipany).

– Ważna jest także poprawa warunków bytowania dotychczas tu rosnących 16 lip. Drzewa były chorowite i mały małe misy, w których rosły. Teraz te misy zostały znacznie powiększone i ufamy, że „odbiją”, jak wszystkie pozostałe drzewa w Parku im. Jana Pawła II – dodaje Bartosz Dominiak.

Możemy się także pochwalić nowoczesną fontanną. Podczas jej pracy powstawać będą obrazy wodne, które po zmroku oświetlane będą reflektorami ze światłem ledowym. Fontanna działać będzie od godz. 8.00 do godz. 22.00.

Całkowity koszt inwestycji łącznie z 2-letnią pielęgnacją posadzonych roślin pochłonie 1 329 223,51 zł brutto. Kwota to dofinansowanie z budżetu Województwa Mazowieckiego w ramach Mazowieckiego Instrumentu Wsparcia Adaptacji do Zmian Klimatu – Mazowsze dla klimatu 2022 w wysokości 100 000 zł.

Plac wraz z całym Parkiem im. Jana Pawła II na Ursynowie był zaprojektowany przez dr Dorotę Sikorę i został oddany do użytku na początku XXI wieku. Modernizacja placu i jego zazielenienie to efekt projektu Katarzyny Łowickiej z pracowni Proinwestycja. Prace w terenie na zlecenie Urzędu Dzielnicy Ursynów zostały wykonane przez firmę AG-Complex.

Redaktor PASSY oprowadzi po Skarpie Ursynowskiej

Siódmego maja w niedzielę odbędzie się kolejny spacer z cyklu „Lokalni podróżnicy”. Tym razem temat wycieczki to „Gdzie jest najstarszy warszawski zamek?”. Start wycieczki odbędzie się pod filią Centrum Kultury Wilanów Alto Wilanów przy alei Rzeczpospolitej 14 o godzinie 11:00.

Wiosną w Centrum Kultury Wilanów odbywa się cykl spacerów krajoznawczo-turystycznych. Poprzez podróże w najbliższej okolicy dzieci młodzieży i dorośli poznają fascynujący świat historycznych postaci i miejsc. Uczestnicy nabywają też umiejętność czytania mapy, korzystania z kompasu czy rozpoznawania podstawowych gatunków roślin występujących na terenie dzielnicy. Prowadzącym jest Piotr Celej – licencjonowany przewodnik oraz redaktor tygodnika PASSA. Udział w spacerze

jest bezpłatny, ale obowiązują wcześniejsze zapisy, w placówkach CKW oraz na stronie: www.strefazajec.pl.

Gdzie chowano się przed najazdami Litwinów?

Chociaż tematem spaceru jest najstarszy zamek, to nie będzie on jedynym miejscem, które zostanie odwiedzone. Mówiąc o zamku... chodzi o świątynię z XIII wieku. Kościół miał być murywany i wraz ze skarżą tworzyć kompleks obronny. Pod strumą skarżą i zapewne jedną zaledwie drogą pod górę biegła fosa, czego pozostałości przetrwały w nazwie ulicy Fosa. Kościół otoczony murem być może posiadał również wał u podnóża skarpy lub inne fortyfikacje. Fragmenty dawnej świątyni są obecne w kościele św. Katarzyny, ale potrzebne byłoby celowe prace archeologiczne, by dowiedzieć się więcej na temat pierwotnego założenia. Tego typu świątynie

powstawały licznie na terenach rodzającego się państwa krzyżackiego i pełniły funkcje refugiałno-obronne. Dla najmłodszych uczestników wycieczki przygotowano m. in. średniowieczne atrakcje podczas spaceru.

Poznaj Skarpę Ursynowską!

Tereny te pokrywają się z historycznym założeniem Gucin Gaju, czyli parku należącego do dóbr Potockich. Nazwa pochodzi od imion dzieci Stanisława Kostki Potockiego - Natalia otrzymała Natolin, Maurycy - Morysin, zaś August - Gucin. Wraz z terenami do rekreacji August otrzymał XVIII-wieczny dworek. W pobliskich terenach uporządkowano stawy i założono gaj. Niestety, już za kolejnych zarządców - Branickich, założenie parkowe dziczało i wracała dawna przyroda charakterystyczna dla doliny Wisły. Obecnie obok stawu działa restauracja plenerowa.

Skarpa Ursynowska ciągnie się aż do Obwodnicy Południowej i obejmuje m. in. tereny wokół dworu Juliana Ursyna Niemcewicza. Wewnątrz samego zabudku mieści się obecnie rektorat SGGW. Wokół ustanowiono 14 czerwca 1996 roku rezerwat przyrody Skarpa Ursynowska. Ma on 20 hektarów powierzchni. Cechą charakterystyczną przyrody rezerwatu Skarpa Ursynowska jest występowanie: łąk, torfowisk, grądów, olsów, łęgów oraz zbiorników wodnych. Dzięki takiemu olbrzymiemu zróżnicowaniu dobre warunki bytowania znajduje tu wiele gatunków zwierząt, roślin i grzybów.

Występują tu m. in. łasica pospolita, sarna, lis, wiewiórka pospolita, jeź, nietoperze, bóbr europejski, ropucha szara, traszka, rzekotka drzewna, żaba trawna, moczarowa i zielona, kumak nizinny, zaskroniec i słowik, oraz spośród flory m. in. ołsa czarna, czeremcha pospolita, jesion wyniosły, wąż szypułkowy, osika, wierzba, brzoza brodawkowata, klon, javor, grab pospolity, dąb szypułkowy i topola szara. Oprócz samego rezerwatu istnieje jego otulina i jest to już teren niemalże ponad 100 hektarów. Dzięki rozlewiskom, oczkom wodnym oraz strumieniom okolica jest jednym z najważniejszych miejsc retencji w południowo-zachodniej Warszawie. To niezwykle ważne biorąc pod uwagę suche i upalne lata, jakie w ostatnio stają się w stolicy normą. Dzięki Skarpie Ursynowskiej okolicy mieszkańcy mogą w upalne dni oddychać wilgotnym i nie tak gorącym powietrzem. Więcej ciekawostek z tego miejsca można poznać już w niedzielę!



36. rocznica katastrofy

We wtorek, 9 maja, mija 36. rocznica katastrofy samolotu „Kościuszko” w Lesie Kabackim. Uroczystości rocznicowe powracają po przerwie w pełnej formie. Serdecznie zapraszamy osoby chcące oddać cześć ofiarom katastrofy do uczestnictwa w mszach świętych. Pierwsza odbędzie się w miejscu katastrofy o godz. 11.00, druga w Archikatedrze św. Jana na Starym Mieście o godz. 19.00.

W miejscu katastrofy tego dnia wieńce złożą przedstawiciele władz Dzielnicy Ursynów oraz Zarządu PLL LOT.

Ursynów wspiera przedsiębiorczych

W środę, 17 maja, o godz. 18.00 w Urzędzie Dzielnicy Ursynów (al. KEN 61, sala 136) odbędzie się spotkanie „Social media: budowanie społeczności i wsparcie sprzedaży”. O skutecznych sposobach budowania społeczności i wsparcia sprzedaży opowie ursynowskim przedsiębiorcom Anna Dębska. To kolejne wydarzenie promujące przedsiębiorczość w naszej dzielnicy. Wstęp na spotkanie jest bezpłatny, ale obowiązują rejestracja. Szczegółowe informacje na stronie internetowej Urzędu Dzielnicy Ursynów.

- Kontynuujemy cykl merytorycznych i niezwykle wartościowych spotkań dedykowanych przedsiębiorcom. Każde spotkanie to wiedza i doświadczenie przekazywane przez praktyków z wieloletnim doświadczeniem, połączone z networkingiem. Tym razem zaproszona przez nas ekspertka opowie o skutecznych metodach wspierania sprzedaży oraz sposobach budowania społeczności w social mediach. To dla każdej firmy użyteczna i cenna wiedza – mówi zastępca burmistrza Ursynowa, Bartosz Dominiak.

LOKALNI PODROZNICZY
GDZIE JEST NAJSTARSZY WARSZAWSKI ZAMEK?

**START WYCIEZKI:
FILIA CKW
W ALTO WILANOW
AL. RZECZPOSPOLITEJ 14
7 MAJA 2023
11:00**

**PROWADZENIE:
PIOTR CELEJ
LICENCJONOWANY
PRZEWODNIK**

LOKALNI PODROZNICZY JEST BEZPŁATNY. WYKONANIE ZAPISÓW MOŻNA DO 24 KWIEŚNIA PRZEZWIĄZANIEM W POKŁADKACH CKW ORAZ NA STRONIE: [WWW.STREFAZAJEC.PL](http://www.strefazajec.pl)

1816

Obiekty Sportowe SGGW

Zapraszają



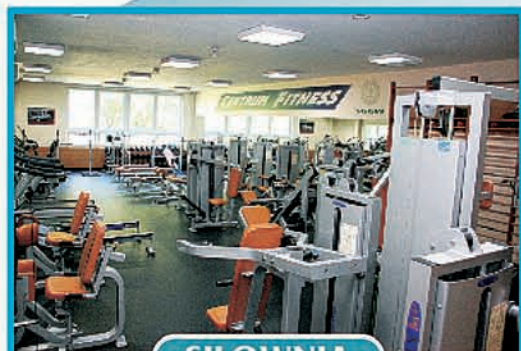
HALE



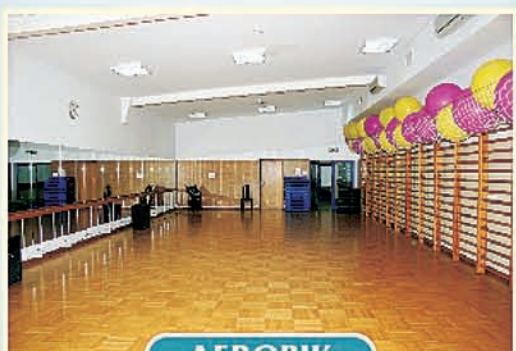
ATRAKCJE WODNE



PŁYWALNIA



SIŁOWNIA



AEROBIK



KORT ZEWNETRZNY

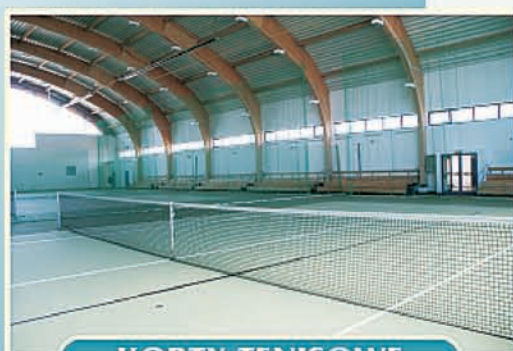


GABINET MASAŻU



SOLARIUM

SAUNA



KORTY TENISOWE

Informacja oraz rezerwacja

☎ 22 593 12 83, 22 593 12 81 ☎ fax.: 22 847 17 82

Obiekty są czynne:

od poniedziałku do niedzieli w godz. 6.45-22.45
(ostatnie wejście na pływalnię 21.30)





Kopia Konstytucji 3 maja eksponowana w Sali Senatorskiej.



Zamek Królewski w Warszawie, Sala Senatorska.

Wiwat maj, trzeci maj!

W 1789 roku, kiedy rozpoczął obrady Sejm, później zwany Wielkim, powszechne było przeświadczenie o konieczności przeprowadzenia reformy ustrojowej. Toteż już we wrześniu tego roku powołano Deputację do Ułożenia Poprawy Formy Rządu.

Niestety, w międzyczasie doszło do zmiany składu Sejmu i procedura przeciągała się. Wciąż nie było również zgody co do kształtu przyszłego dokumentu. Za moment politycznie dogodny uznano czas po uchwaleniu przez Sejm ustaw ważnych z punktu widzenia reformy: Prawa o sejmikach

w marcu 1791 i Prawa o miastach w kwietniu. Korzystając z nieobecności większości oponentów z powodu poselskich ferii wielkanocnych i agitując w przeddzień posiedzenia Izby przyjacielskich reformie posłów – wprowadzono projekt pod obrady.

Taki tryb naruszał praktykowane zwyczaje i regulamin prac Sejmu. Zasady te nakazywały, aby każdy projekt ustawy, zredagowany przez marszałka sejmowego i Deputację, był wydrukowany i rozdany posłom na minimum trzy dni przed posiedzeniem. Miało to usprawnić prace Sejmu, ułatwić posłom przygotowanie się do dyskusji i zapobiec wszelkim niespodziewanym działaniom politycznym.

Uchwalamy konstytucję

Król był zdeterminowany, by prace przyspieszyć – to jego środowisku zawdzięczamy, że mamy „Konstytucję 3 maja”, a nie „Konstytucję 5 maja” – przyspieszona przez otoczenie króla data była też symboliczne znaczenie – 3 maja to święto Pokoju Oliwskiego, kończącego Potop Szwedzki.

– W dużej mierze tekst konstytucji jest dziełem Stanisława Augusta Poniatowskiego. Król uwzględnił w nim postulaty opozycji. Poza Ignacym Potockim i Hugonem Kołłątajem oraz wąskim gronem wtajemniczonych osób przy tworzeniu konstytucji miał również swój udział Włoch Scipione Piattoli. W negocjacjach króla z proreformatorską opozycją spełniał on rolę mediatora – wyjaśnia dr Piotr Ugniewski, historyk.

Konstytucja 3 maja to niewątpliwie jeden z najważniejszych symboli niepodległości Polski. Mieli tego świadomość posłowie na pierwszy po odyskaniu wolności Sejm Ustawodawczy, ustanawiając rocznicę jej przyjęcia świętem państwowym, mieli posłowie na sejm w roku 1990, przywracając to święto.

Jej znaczenie doceniła w roku 2015 Komisja Europejska, wyróżniając ją Znakiem Dziedzictwa Europejskiego. Jednak Ustawa Rządowa to nie tylko symbol, to dokument stanowiący cenne źródło historyczne, ważny tekst prawny, a także wydarzenie historyczne, tak przełomowe, że cała

Europa okrzyknęła je swego czasu rewolucją. Edycję niepublikowanego do tej pory egzemplarza Ustawy Rządowej warto więc poprzedzić nieco szerszą analizą nie tylko samego dokumentu, nie tylko jego treści i zawartych w nim decyzji, ale również okoliczności, które towarzyszyły jego powstaniu.

Krótki żywot konstytucji

Zwycięska Targowica anulowała cały dorobek Sejmu Wielkiego. Przyjęto zasadę powrotu do ustroju, którego zręby powstały po pierwszym rozbiore: w 1775/1776 roku. Jednak wszystkich reform cofnąć już nie było można: prawo o sejmikach, duże fragmenty prawa o miastach pozostały w mocy. Insurekcja Kościuszkowska nie przywoływała bezpośrednio Konstytucji majowej, natomiast w kwestiach społecznych jej ustawodawstwo szło znacznie dalej. Klęska insurekcji oznaczała de facto i de iure kres polskiej państwowości. Stanowiło to definitywny koniec zamierzeń i działań ku reformie I Rzeczypospolitej. **Piotr Celej**
Fot. wikipedia



Kazimierz Wojniakowski, Uchwalenie Konstytucji 3 maja, 1806r.

Noc odkryć i przeżyć

Wiele warszawianek i wielu warszawiaków czeka na tę jedną, wyjątkową noc przez cały rok. Tegoroczna Noc Muzeów w stolicy odbędzie się już 13 maja. Zaplanowano setki atrakcji dla wszystkich miłośników odkrywania miasta po zmroku. Tego dnia nie sposób się nudzić!

– Noc Muzeów to 270 fantastycznych miejsc w całej Warszawie do zwiedzania. Sprawdźcie całą listę i wyruszcie całymi rodzinami odkrywać stolicę. A przy okazji oczywiście możecie zajrzeć do mojego gabinetu i zobaczyć jak wygląda miejsce, w którym na co dzień pracuje prezydent m. st. Warszawy. Do zobaczenia już 13 maja! – zachęca do uczestnictwa w Nocy Muzeów Rafał Trzaskowski, prezydent m. st. Warszawy.

W nocy z 13 na 14 maja otwartych będzie aż 267 placówek, z czego ponad 40 po raz pierwszy. Podobnie, jak w latach poprzednich nie są to tylko muzea czy miejsca kojarzone z kulturą, ale też te na co dzień niedostępne, np. będzie można obejrzeć fragment stuletnich sieci kanalizacyjnych ukrytych pod ziemią, zwiedzić nowo otwartą Ambasadę Islandii w Polsce, zobaczyć wnętrza niesamowitej Willi Żabińskich w warszawskim Zoo i wziąć udział w warsztatach w innowacyjnym centrum edukacyjnym specjalizującym się w programowaniu i robotyce.

Poza tym w Centrum Nauki Kopernik będzie można porozmawiać z robotem obdarzonym sztuczną inteligencją, a w kinie Iluzjon obejrzeć wystawę zabytko-

wego sprzętu filmowego i filmy wyświetlane z taśmy 16-milimetrowej. Dla spacerowiczów będzie także otwarty powstający gmach Muzeum Sztuki Nowoczesnej przy pl. Defilad.

Nie zabraknie też wydarzeń plenerowych. Stołeczne Centrum Edukacji poprowadzi warsztaty malarskie w plenerze, a na Pradze-Północ odbędzie się spacer po Szmulowiźnie i Michałowie. Tej nocy będzie można również zobaczyć gabinet prezydenta m. st. Warszawy Rafała Trzaskowskiego przy Placu Bankowym 3/5.

Miasto zaplanowało także niezwykle popularną paradę i wystawę zabytkowych autobusów oraz interaktywną instalację przenoszącą w świat sztuki na placu Defilad. Przygotowano także specjalne trasy, dzięki którym zwiedzający nie ominą najciekawszych punktów Nocy Muzeów.

Komunikacja miejska w Noc Muzeów

I w tym roku będą bezpłatne linie muzealne. Linia autobusowa N obsługiwana autobusami elektrycznymi oraz linia tramwajowa M obsługiwana tramwajami zabytkowymi. By wszyscy warszawiaczy bezpiecznie wrócili do swoich domów wydłużony zostanie czas kursowania komunikacji miejskiej. Metro, tramwaje i autobusy będą jeździć do godziny ok. 2:30, a autobusy nocne ze zwiększoną częstotliwością niż zwykle.

Wszelkie informacje na temat tegorocznej Nocy Muzeów można znaleźć w interaktywnym informatorze, który jest

dostępny na stronie kultura.um.warszawa.pl/nocmuzeow oraz na stronie ebilet.pl, a także na Facebooku. Informator dostępny jest w języku polskim, angielskim i ukraińskim.

Noc Muzeów na Ursynowie

To już dziesiąta odsłona Nocy Muzeów na Ursynowie. Odbędzie się w sobotę, 13 maja, w godz. 17.00 – 21.00. Urząd Dzielnicy Ursynów przygotował dla mieszkańców kilka atrakcji, m. in. grę miejską, wycieczkę rowerową, czy pokazy dwóch filmów o wsiach Ursynowa. Otworzymy także drzwi gabinetu burmistrza Ursynowa, Roberta Kempy. Wszystkie atrakcje będą bezpłatne.

W poszukiwaniu herbu patrona naszej dzielnicy Juliana Ursyna Niemcewicza wystartujemy o godz. 17.00. Zbiórka przy Urzędzie Dzielnicy Ursynów. Podczas tej drogi napotkacie wielu ciekawych ludzi i niesamowicie trudne zadania oraz wyzwania. Za sprostanie każdemu z nich dostaniecie punkty.

To właśnie od swojego herbu nasz patron miał zawołanie Ursyn i dzięki niemu tak nazwana jest dzielnica. Pomóście odnaleźć herb Juliana Ursyna Niemcewicza, a przy okazji odkryć tajemnicę Ursynowa.

Na grę miejską obowiązują zapisy! <https://zwalcznude.pl/wydarzenia/tajemnica-ursynowa-gra-miejska/>.

Wycieczka rowerowa „Niezaistniały Ursynów”

Start o godz. 17.00 przy Kopie Cwila, a dokładnie przy rzeźbie „Chłopiec na



koniu”. Trasa wynosi ok. 15 km. Przewodnikiem będzie Mariusz Prządak.

Wycieczka będzie prowadziła śladem wielu utopijnych, niezaistniałych i zaskakujących projektów architektonicznych Ursynowa z XIX i XX wieku. Łączy je wszystkie to, że były futurystyczne i wyprzedzały swoje lata oraz miały powstać na terenie Ursynowa. Wycieczka rowerowa będzie znakomitą lekcją historii architektury.

Pokaz filmów o wsiach Ursynowa

Zapraszamy także na pokazy dwóch krótkometrażowych filmów przedstawiających historię wsi Ursynowa. Powstały w 2022 roku, w związku z 45-leciem dzielnicy. „Wsie Ursynowa. Introspekcje” oraz „Wsie Ursynowa II. Nostalgicznie” przywołują nieznaną szerszej publiczności Ursynowa. Opowiadają o niej mieszkańcy m.in. Dąbrówki, Starego Imielina, Jeziorka, Grabowa, Kabat, Krasnowoli, Moczdyła, Pyr, Służewia, Wolicy, Wyczołek.

Projekcje odbędą się w sali 136 (I piętro). Początek o każdej pełnej godzinie: 17.00, 18.00, 19.00 i 20.00.

Filmy powstały we współpracy z Państwowym Muzeum Etnograficznym.

Bicie monety okolicznościowej

Na stanowisku od strony al. KEN będzie można dowiedzieć się, kto to jest mincerz i jakich narzędzi używa w codziennej pracy. Chętni będą mogli własnoręcznie wykuć własną ursynowską monetę z nowym logiem m.st. Warszawy i dzielnicy. Wybitą własnoręcznie monetę będzie można oczywiście zabrać do domu i będzie wspaniałą pamiątką.

Zwiedzanie gabinetu burmistrza

Jak wygląda gabinet Roberta Kempy? Na pewno panuje tam idealny porządek. To jedyny czas, w którym drzwi gabinetu będą otwarte dla wszystkich mieszkańców. Będzie można zobaczyć miejsce, w którym podejmowane są najważniejsze dla dzielnicy decyzje, usiąść w wygodnym fotelu i poczuć wyjątkową atmosferę.

Tramwaj do Wilanowa – prace i utrudnienia na Spacerowej i Goworka

Trwa budowa linii tramwajowej do Wilanowa – kolejny etap to najtrudniejsze prace na mokotowskim odcinku tej trasy. Po majówce mieszkańcy i kierowcy muszą liczyć się ze zmianami w ruchu – zwłaszcza w rejonie ulic Spacerowej i Goworka. Na czas robót autobusy Warszawskiego Transportu Publicznego skierowane zostaną na trasy objazdowe.

Po majówce, w nocy z 4 na 5 maja, rozpocznie się przebudowa ciepłociągu pod ulicą Spacerową. Oznacza to, że droga ta zostanie zamknięta dla ruchu. Wykonawca, firma Budimex, wraz z Tramwajami Warszawskimi, miejskimi drogowcami i Zarządem Transportu Miejskiego przygotował plan objazdów. Ułatwiony przejazd będą miały autobusy Warszawskiego Transportu Publicznego. Nowe buspasy zostaną wytyczone na ulicy Bagatela i Boya-Żeleńskiego. Zorganizowano także objazdy dla rowerzystów i wyznaczono drogi dla pieszych.

Jakie prace na Spacerowej?

Pod jezdnią i chodnikami na całej długości ul. Spacerowej i Goworka trzeba przebudować dwa ciepłociągi – każdy o średnicy jednego metra (wraz z podziemnymi komorami rozdzielającymi). To główna magistrala zaopatrująca w ciepło tę część Mokotowa. Głębokość wykopów podczas robót będzie sięgała nawet 6 metrów. Wykonawca ma bardzo mało czasu na wykonanie tych prac. Może je przeprowadzić jedynie poza sezo-

nem grzewczym, czyli od 15 maja do 31 sierpnia.

Po przebudowie magistrali ciepłowniczej wykonawca zajmie się pozostałymi instalacjami podziemnymi, czyli: kanalizacją, przewodami elektrycznymi oraz sygnalizacji świetlnej. Na końcu realizowane będą roboty drogowe i układane torowisko.

Zamknięcie Spacerowej pozwoli skrócić czas utrudnień. Następnie już we wrześniu ulice Spacerowa oraz Goworka zostaną udostępnione dla ruchu jednokierunkowego. Prace nad pozostałymi sieciami podziemnymi zostaną również zakończone z końcem sierpnia i wykonawca zajmie się robotami drogowymi i torowymi.

Kiedy pojadą tramwaje?

Nowo zbudowane tory będą oddawane etapami. W pierwszej kolejności, po wakacjach, ruch tramwajowy wróci na ulicę Puławską. Tramwaje pojadą przez nowy czterotorowy węzeł. To kluczowy punkt inwestycji na górnym Mokotowie. Będzie to pierwszy z nowo budowanych odcinków, który zostanie oddany do użytku.

Następny odcinek, w ciągu Spacerowej i Gagarina, będzie gotowy na początku 2024 roku. Do połowy przyszłego roku cała trasa tramwajowa do Wilanowa będzie kompletna. A przed końcem 2024 roku zostanie oddany ostatni odcinek – odnoga trasy wzdłuż ul. św. Bonifacego (wraz z pętlą).

Objazdy

Od nocy z czwartku na piątek, z 4 na 5 maja, zamknięte będą obie jezdnie ulic Spacerowej

i Goworka – na odcinku od Puławskiej do Belwederskiej. Nie będzie można skręcić z Puławskiej na dół ani pojechać pod górę – z Belwederskiej i Gagarina. Objazdy będą prowadziły ulicami Belwederską, Chełmską i Dolną lub Idzikowskiego. Połącznie ze Spacerowa stracą ulice Klonowa, Słoneczna i Zajązkowska. Aby ułatwić dojazd do budynków położonych przy parku Morskie Oko, na ulicach Grottgera i Pogodnej zostaną wprowadzone dwa kierunki ruchu. Z tego powodu na tych ulicach ograniczone zostanie parkowanie. Także z ulicy Chocimskiej nie będzie można wyjechać na Goworka, dlatego na odcinku od Olszewskiej do placu budowy również będzie obowiązywał ruch dwukierunkowy.

Pas dla autobusów na Puławskiej

Zmiany będą dotyczyły także ulicy Puławskiej. Kierowcy indywidualni nadal będą poruszali się w obu kierunkach jezdnią zachodnią, ale zmieni się na niej organizacja ruchu. Dzięki temu powrót na Mokotów nadal będzie możliwy dwoma pasami – z zachodniej jezdni ulicy Puławskiej tymczasowo zniknie buspas. Do centrum pozostanie jeden pas. Tak jak obecnie, jadący z południa przejadą na drugą jezdnię przy ulicy Willowej, a na właściwą nitkę wrócą przed skrzyżowaniem z ulicą Boya-Żeleńskiego. Autobusom umożliwiony zostanie przejazd przez plac budowy – wschodnią jezdnię ulicy Puławskiej. Powstanie tu specjalny pas, którym pojazdy WTP sześciu linii (Z-4, 138, 222, 501, 519, 522) pojadą aż do placu Unii Lubelskiej. Buspasy zostaną wytyczone także na ulicach Bagatela (w stronę placu Unii Lubelskiej) i Boya-Żeleńskiego (w kierunku placu Unii Lubelskiej).

Autobusy na zmienionych trasach

Z zamknięciem Spacerowej będą wiązały się także zmiany tras autobusów Warszawskiego Transportu Publicznego. Część z nich będzie kursowała specjalnym pasem na wschodniej jezdni Puławskiej do placu Unii Lubelskiej, a dalej ulicą Boya-Żeleńskiego. Inne zostaną skierowane na objazd ulicami Bagatela i Belwederskiej.

Trasy po zmianach:



119: RAKOWIECKA-SANKTUARIUM – ... – Rakowiecka – Puławska – Dolna – Chełmska (powrót: Dolna – Puławska – Madalińskiego – al. Niepodległości) – ... – WIŚNIOWA GÓRA;

131: DW. CENTRALNY, STARE BEMOWO/FORT RADIOWO, SPARTAŃSKA – ... – Waryńskiego – Boya-Żeleńskiego – pl. Unii Lubelskiej – Bagatela – Belwederska – Gagarina – ... – SADYBA/WILANÓW;

138: BOKSERSKA – ... – Puławska – pl. Unii Lubelskiej – Boya-Żeleńskiego – Waryńskiego (powrót: Waryńskiego – Puławska) – ... – UTRATA;

167, 168: STARE BEMOWO/FORT RADIOWO, SPARTAŃSKA – ... – Waryńskiego – Boya-Żeleńskiego – pl. Unii Lubelskiej – Bagatela – Belwederska – Gagarina – ... – SIEKIERKI-SANKTUARIUM, WITOLIN;

222: SPARTAŃSKA – ... – Puławska – pl. Unii Lubelskiej – Marszałkowska (powrót: Boya-Żeleńskiego – Waryńskiego) – ... – BIELAŃSKA;

501, 519, 522: DW. CENTRALNY – ... – Waryńskiego – Boya-Żeleńskiego – pl. Unii Lubelskiej – Bagatela – Belwederska (powrót: Dolna – Puławska – pl. Unii Lubelskiej – Boya-Żeleńskiego – Waryńskiego) – ... – STEGNY, POWSIN-PARK

KULTURY/WILANÓW, BRANICKIEGO;

Z-4: DWORKOWA – ... – Puławska – pl. Unii Lubelskiej – Boya-Żeleńskiego – Waryńskiego (powrót: Waryńskiego – Puławska) – ... – PL. KONSTYTUCJI.

Na trasach autobusów uruchomione zostaną przystanki:

– Pl. Unii Lubelskiej 04 zlokalizowany na ulicy Puławskiej przed placem Unii Lubelskiej (Z-4, 138, 222, 501, 519, 522),

– Pl. Unii Lubelskiej 57 na ulicy Boya-Żeleńskiego za skrzyżowaniem z Waryńskiego (131, 167, 168, 501, 519 i 522),

– Rakowiecka 52 na ul. Puławskiej przed skrzyżowaniem z Olszewską (jako stały dla Z-4, 138 i 222 oraz jako warunkowy dla linii: 501, 519, 522).

Spacerem przez park Morskie Oko

Utrudnienia czekają także pieszych. Odcinki chodników na ul. Goworka i Spacerowej – po obu stronach ulic – będą niedostępne. Piesi nie przejdą wzdłuż jezdni po stronie parku Morskie Oko – od ulicy Chocimskiej aż do Belwederskiej. Tablice informacyjne będą ich kierowały do ulicy Grottgera i dalej – przez park Morskie Oko – do ulic Słonecznej i Chocimskiej.

Po drugiej stronie Spacerowej osoby idące z Belwederskiej będą musiały korzystać z chodnika przy drodze łączącej tę ulicę ze Spacerową (za hotelem). Następnie chodnikiem równoległym do jezdni dojdą do budynków numer 18, 20 i 20a. Dalej, aż do ulicy Klonowej, nie będzie przejścia. Natomiast na wysokości drogi wewnętrznej – przy budynku 10 – powstanie przejście przez jezdnię na drugą stronę ulicy, do parku.

Rowerzyści powinni pamiętać, że nieczynny jest pas zarezerwowany dla nich na ulicy Spacerowej. Aby dojechać do Puławskiej, powinni kierować się ulicami Belwederską i Bagatela.

Szczegółowe informacje o zmianach w organizacji ruchu spowodowanych remontami i inwestycjami można znaleźć na stronach: infoulice.um.warszawa.pl oraz [facebook.com/infoulice](https://www.facebook.com/infoulice). Komunikaty dotyczące tras pojazdów Warszawskiego Transportu Publicznego dostępne są na stronie: wtp.waw.pl. Dodatkowo na stronie Miejskiego Centrum Kontaktów Warszawa i w aplikacji 19115 można zamówić bezpłatną usługę powiadomienia o planowanych utrudnieniach w ruchu i zmianach w komunikacji.

Maciej Dutkiewicz



Ptaki i pszczoły też korzystają z warszawskiego metra

Warszawskie Metro kontynuuje proekologiczny projekt dotyczący m.in. ptaków i pszczoł. Na zielonych terenach Stacji Techniczno-Postojowej na Kabatach pojawiły się nowe budki legowe. Dostawiono również kolejne ule oraz domki dla owadów. Przybędzie również tak kwiatnych, które są naturalną stołówką dla tutejszych „zapylaczy”.

Na terenie Stacji Techniczno-Postojowej Kabaty, która pełni funkcję warsztatowo-techniczną dla Metra Warszawskiego, znajduje się niemal 300 drzew. Zwiększają one bioróżnorodność tych

obszarów. Można spotkać tu wiele gatunków ptaków, m.in. szpaki, jeryzki, wróble, jaskółki, dzięcioły, a nawet sowy.

Aby pomóc przetrwać ptakom postępujące zmiany w środowisku naturalnym i pozwolić im na bezpieczne osiedlenie się w ekosystemie miejskim bez ryzyka utraty legu, na drzewach przy STP Kabaty montowane są kolejne budki legowe. Są one najprostszym i najskuteczniejszym sposobem na ochronę ptaków. Tak jest od momentu powstania Stacji Techniczno-Postojowej, czyli od 1995 roku.

Wiosną tego roku Metro zakupiło 120 sztuk budek – w trzech rozmiarach. Zostaną one umiesz-

czone na drzewach na terenie STP Kabaty. Część z budek zastąpi te najbardziej wysłużone, a pozostałe zostaną powieszone w nowych, atrakcyjnych dla ptaków miejscach.

To nie jedyne działania proekologiczne zaplanowane w okresie wiosennym na terenie STP Kabaty. W tutejszej pasiece postawione zostaną kolejne dwa ule. Tym samym w bieżącym sezonie będzie tu już „mieszkać” siedem rodzin pszczelech.

Specjalnie z myślą o owadach zapylających Metro założyło 807 m kw. łąk kwiatnych, a w tym roku planuje wysianie kolejnych 300 m kw. łąk. Latem rozkwita na nich kilkadziesiąt gatunków mio-

dojnych roślin. Są tu m.in. maki, chabry, wiesiołki, jaskry i kankole. Łąki kwiatne dostarczają nektar i pyłek tutejszym zapylaczom. Specjalnie z myślą o nich Metro ustawiło na Kabatach domki z naturalnych materiałów (trzciny lub bambusa) – tzw. hotele dla owadów.

Są one szczególnie potrzebne na wiosnę, kiedy owady składają jaja. Z kolei latem takie domki zapewniają nocleg i schronienie, a jesienią miejsce do przezimowania. To również doskonała ochrona dla owadów zapylających przed deszczem, mrozem oraz drapieżnikami.

Anna Bartoń



Nie tylko metro – 19 lat unijnego wsparcia



Budowa II linii metra, nowe trasy tramwajowe czy otwarta niedawno Pracownia Przewrotu Kopernikańskiego – to tylko część z 815 warszawskich projektów zakończonych lub wciąż realizowanych dzięki unijnemu wsparciu. Stolica podsumowuje 19 lat w Unii Europejskiej.

1 maja mija 19 lat od momentu wstąpienia Polski do UE. Wśród licznych korzyści jakie czerpie kraj z tego członkostwa, z pewnością znajduje się wspar-

cie finansowe dla realizowanych inwestycji. Z unijnego dofinansowania skorzystała także Warszawa – w ciągu ostatnich 19 lat miasto otrzymało ponad 18,1 mld złotych. To ponad 10 tys. zł w przeliczeniu na jednego mieszkańca miasta. Ten wynik jest jednym z najwyższych nie tylko w Polsce, ale i w całym regionie Europy Środkowo-Wschodniej.

Unijne wsparcie objęło jak dotąd aż 815 projektów. Największe kwoty trafiły na realizację inwestycji z zakresu miej-

skiej mobilności, ochrony środowiska oraz pomocy i aktywizacji zawodowej.

Jakie inwestycje z unijnego wsparcia?

Największe dofinansowanie stolica otrzymała w ramach Funduszu Spójności (FS) – ponad 14,6 mld zł. Z tych funduszy miasto realizuje przede wszystkim inwestycje dotyczące miejskiej mobilności i większość projektów związanych z ochroną środowiska. To m.in. takie zadania, jak budowa II linii metra i trasy

tramwajowej do Wilanowa czy zakup nowoczesnego taboru: wagonów metra, tramwajów i niskoemisyjnych autobusów. Również dzięki tym środkom udało się zakończyć budowę otwartej na początku tego roku estakady w Rembertowie.

Dzięki Europejskiemu Funduszowi Rozwoju Regionalnego (EFRR) stolica otrzymała ponad 2,5 mld zł dofinansowania. Kwota ta trafiła m.in. na projekty związane z mobilnością, kulturą i turystyką czy zdrowiem i opieką społeczną. Dzięki unijnemu wsparciu z EFRR udało się m.in. wybudować parking „Parkuj i Jedź” przy stacji PKP Jeziorki, który służy kierowcom od listopada 2022 r. Również dzięki środkom z EFRR powstała otwarta niecały miesiąc temu Pracownia Przewrotu Kopernikańskiego, czyli interdyscyplinarne centrum badawczo-rozwojowe działające w ramach Centrum Nauki Kopernik. Z kolei część miejskich placówek medycznych wyposażono w systemy informatyczne.

Europejski Fundusz Społeczny na kwotę ponad 758 mln zł wsparł stołeczne projekty związane z nauką i edukacją,

zdrowiem czy aktywizacją zawodową.

Pozostałe dofinansowanie projektów pochodzi z innych źródeł UE np. dotacji zarządzanych bezpośrednio przez Komisję Europejską, z których realizowane są projekty międzynarodowe. Uzupelnieniem funduszy unijnych są środki z innych funduszy pomocowych Unii Europejskiej skierowane głównie na naukę, badania i rozwój. Ważne są także środki z tzw. Mechanizmu Finansowego Europejskiego Obszaru Gospodarczego – w ramach którego Norwegia, Islandia i Liechtenstein przekazują wkład na realizację projektów o charakterze kulturalnym, edukacyjnym i społecznym.

Nie tylko Warszawa

Unijne wsparcie obejmuje nie tylko stolicę, ale też całą warszawską metropolię, którą tworzy 70 gmin i 9 powiatów leżących na obszarze Regionu Warszawskiego Stołecznego. Dzięki Zintegrowanym Inwestycjom Terytorialnym w metropolii warszawskiej rozwijana jest sieć dróg rowerowych. Nowe trasy dla jednośladow stanowią doskonałą alternatywę dla środków trans-

portu wysokoemisyjnego podczas codziennych dojazdów do pracy. Z myślą o osobach dojeżdżających do miasta z przedmieść i mniejszych miejscowości budowane lub przebudowywane są węzły przesiadkowe P+R, na których znajdują się zarówno miejsca postojowe dla aut, jak i dla rowerów. To także dzięki funduszom wspólnotowym w marcu tego roku uruchomione zostały dwa nowe połączenia Szybkiej Kolei Miejskiej z Piaseczna – do Warszawy Głównej i Wieliszewa.

Kluczową rolę we wdrażaniu nowej perspektywy finansowej Unii Europejskiej na lata 2021-2027 odgrywa Stowarzyszenie Metropolia Warszawa, którego członkiem jest m.st. Warszawa. Samorządy Stowarzyszenia wspólnie wypracują kształt niezbędnych dla wykorzystania funduszy europejskich dokumentów strategicznych, takich jak:

- Strategia Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych na lata 2021-2027+,
- Strategia rozwoju metropolii warszawskiej do 2040 roku,
- Plan Zrównoważonej Mobilności Miejskiej dla metropolii warszawskiej 2030+.

Przyjęto Zieloną Wizję Warszawy

Na ostatniej sesji radni m. st. Warszawy przyjęli uchwałę w sprawie „Zielonej Wizji Warszawy”. To kluczowy dokument, który wskazuje w jaki sposób stolica może osiągnąć neutralność klimatyczną do 2050 roku.

– Naukowcy są zgodni: mamy ostatnią szansę na powstrzymanie globalnego ocieplenia. Stolica stawia czoło temu wyzwaniu. Jako miasto chcemy zmniejszyć emisję gazów cieplarnianych o 40 proc. do 2030 r. i osiągnąć neutralność klimatyczną do 2050 r. Zielona Wizja Warszawy to dokument, który jasno wskaże nam, w jaki sposób osiągnąć te cele – mówi Rafał Trzaskowski, prezydent m. st. Warszawy oraz przewodniczący Komisji Środowiska i Klimatu w Europejskim Komitecie Regionów.

Przyjęcie Zielonej Wizji Warszawy wieńczy ponad dwuletni projekt, który rozpoczął się w 2020 r. wraz z przystąpieniem stolicy do Programu Rozwoju Zielonych Miast stworzonego przez Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju (EBOR). Każdy z uczestników deklaruje w jakiej perspektywie chce osią-

gnąć neutralność klimatyczną, a przy wsparciu EBOR wskazuje najważniejsze wyzwania środowiskowe i opracowuje strategię zrównoważonego rozwoju. W efekcie powstaje tzw. „mapa drogowa”, która wskazuje, co musi zrobić miasto, by zrealizować cele redukcyjne.

Skutki zmiany klimatu są coraz bardziej odczuwalne także w Polsce – coraz dłuższe fale upałów i susze, częstsze i bardziej gwałtowne zjawiska pogodowe, zmniejszające się zasoby wodne. Ich konsekwencją są rosnące straty materialne i pogarszanie stanu zdrowia obywateli, straty dla gospodarki, narastający problem migracyjny.

Problemy te nie omijają też miast. Dziś żyje w nich około 60 proc. populacji Polski. Jednocześnie to właśnie miasta są odpowiedzialne za około 70 proc. emisji gazów cieplarnianych. Dlatego kluczowe dla powstrzymania dalszej zmiany klimatu jest zmniejszenie tej emisji w miastach, szczególnie w tych największych. Polska stolica wychodzi naprzeciw tym oczekiwaniom.

Zielona Wizja Warszawy opisuje 27 działań w 6 obszarach wspierających



osiągnięcie neutralności klimatycznej do 2050 r.: infrastruktura energetyczna, budynki, planowanie przestrzenne i błękitno-zielona infrastruktura, transport, odpady komunalne, budowa kapitału społecznego i integracja. Wśród nich są m.in. dalsza rozbudowa infrastruktury komunikacyjnej; inwestycje w nisko- i zeroemisyjny transport czy dopłaty dla mieszkańców do odnawialnych źródeł energii.

Realizacja tych działań to także dodatkowe korzyści dla miasta i jego mieszkańców: lepszą jakość powietrza i poprawa zdrowia warszawiaków, więcej terenów zieleni i większa różnorodność biologiczna, lepszy transport publiczny czy poprawa estetyki przestrzeni miejskiej.

Dokument zawiera rozwiązania „szyte na miarę” dla stolicy. Powstawał w oparciu o konkretne wskaźniki, które

pozwoły m.in. określić wysokość emisji gazów cieplarnianych w Warszawie oraz dokonać szczegółowej analizy stanu miasta. Wszystko to dzięki wykorzystaniu dwóch uznanych na świecie metodologii: Planu Działań na Rzecz Zielonego Miasta (ang. Green City Action Plan), opracowanego przez Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju (EBOR) oraz Planu Działań na Rzecz Klimatu (ang. Climate Action Plan), opracowanego przez C40 Cities Climate Leadership Group.

Do tworzenia Zielonej Wizji Warszawy zaproszono wielu interesariuszy, w tym: przedstawicieli Urzędu m. st. Warszawy, organizacji pozarządowych, wyższych uczelni, przedsiębiorstw. W pracach brali także udział eksperci z różnych dziedzin oraz mieszkańcy stolicy. Warszawiacy mogli zgłaszać swoje uwagi do dokumentu za pośrednictwem wirtualnej platformy.

Projekt został sfinansowany przez EBOR, przy dodatkowym wsparciu finansowym Taiwan Business Fund (Fundusz Współpracy Technicznej EBOR) i Ministerstwa Finansów RP.

Pierwszy pociąg metra pojechał do Kijowa



Pociąg z serii 81 – oznaczony numerem 7 – wyruszył w podróż do Kijowa. Drogę do stolicy Ukrainy pokonał na lawetach samochodowych. Łącznie Warszawa przekazała do Kijowa 60 wagonów dla tamtejszego metra.

– Wagony serii 81 woźny pasażerów od samego początku

funkcjonowania metra w stolicy. 60 takich wagonów przekazujemy Kijowowi, którego mer – Witalij Kliczko – sygnalizował nam, że tamtejsze metro może stanąć z powodu braku części zamiennych – mówi Rafał Trzaskowski. – Wagony te są sprawne technicznie. Co prawda niektóre z nich przejechały aż 2,5 mln kilometrów, ale na pewno

będą się dobrze sprawować w Kijowie. No i pomogą merowi i całemu miastu w zabezpieczeniu potrzeb transportowych jego mieszkańców – dodaje prezydent Warszawy.

Pierwszy pociąg z serii 81 – oznaczony numerem 7 – wyjechał ze Stacji Techniczno-Postojowej na Kabatach do Kijowa. Wcześniej każdy z wagonów składu został odpowiednio przygotowany do transportu samochodem ciężarowym, a następnie wciągnięty – przy użyciu specjalistycznego sprzętu – na specjalne lawety.

W ostatnich tygodniach przed podróżą z wagonów zdemontowane zostały takie urządzenia, jak m.in. elementy SOP (systemu ograniczenia prędkości), rejestratory zdarzeń, aparatura do radiołączności i inne części wyposażenia, które nie są wykorzystywane w kijowskim metrze. Na czas przejazdu zostały zdjęte również lu-

sterka i odbieraki prądu, aby nie uległy uszkodzeniu.

Skład numer 7 pojechał z warszawiakami już 29 marca, gdy odbył się jego ostatni przejazd linią M1.

Strona ukraińska otrzymała wagony bezpłatnie. Łącznie to 60 wagonów o wartości ponad 40 milionów złotych. Wszystkie posiadają aktualne świadectwa sprawności technicznej.

– Dobra wiadomość jest taka, że najstarszy pociąg – składający się z najstarszych wagonów, numer 2 – zostanie w Warszawie. Na pamiątkę. Natomiast reszta będzie służyła naszym przyjaciom w Kijowie. A jest w tym pewien paradoks, dlatego że te wagony zostały wyprodukowane pod Moskwą i w Petersburgu, a dzisiaj będą służyły Kijowowi – wyjaśnia prezydent Trzaskowski.

Ostatnie naprawy tego typu wagonów odbywały się w latach 2017-2022. Poszczególne pocią-

gi tej serii mają przejechane od ponad miliona do prawie 2,5 milionów km. Skład numer 7, który wyruszył w ostatni kurs – do Kijowa – złożony jest z wagonów wyprodukowanych w 1994 i 1997 roku i pokonał aż 2,4 mln km w tunelach warszawskiej kolei podziemnej.

W sezonach zimowych wysłużone wagony serii 81 zmie-

niały się w pociągi świąteczne – w ostatnich latach były to składy o numerach 10 i 13. Wielokrotnie brały też udział w ćwiczeniach strażaków i jednostek antyterrorystycznych – zarówno na stacjach, jak też w tunelach warszawskiego metra. Ostatnio 17 kwietnia – podczas antyterrorystycznych działań „Wolf-Ram-23”. **Anna Bartoń**





Warszawski Transport Publiczny w 2022 roku

Liczba pasażerów Warszawskiego Transportu Publicznego w 2022 roku wyniosła ponad 863 mln i była niemal o 37 proc. większa niż rok wcześniej. Sprzedano blisko 102 mln biletów, co przyniosło wpływy do budżetu miasta w wysokości prawie 776 mln zł. W porównaniu z rokiem 2021 oznacza to spory wzrost – odpowiednio o 28 i 33 procent.

Mieszkańcy wybierają transport publiczny

W 2022 roku pojazdami Warszawskiego Transportu Publicznego (WTP) zrealizowano dokładnie 863 445 768 przejazdów, z których 34 612 711 odbyły się pociągami Kolei Mazowieckich i Warszawskiej Kolei Dojazdowej – w ramach „Wspólnego Biletu ZTM-KM-WKD”. Rok wcześniej było to odpowiednio 630 886 531 i 28 206 875 przejazdów. Oznacza to, że liczba pasażerów WTP wzrosła o ponad 36,9 proc., a w ramach wspólnego biletu o 27,7 proc.

Autobusy wożą najwięcej

Największą popularnością cieszyły się autobusy. W 2022 roku skorzystało z nich 403 032 807 osób – rok wcześniej 287 313 526 osób (wzrost o 40,3 proc.). Drugie miejsce, pod względem liczby przewiezionych osób, zajęły tramwaje z 247 221 160 pasażerami (32 proc. wzrost w porównaniu do 2021 roku). Najwięcej pasażerów przybyło w metrze. Ich liczba wzrosła o ponad 41 proc. – ze 113 863 453 w 2021 roku do 160 818 910 w 2022 roku. Jest to wynik rozbudowy drugiej linii podziemnej kolei o dwie nowe stacje na Woli i Bemowie oraz trzy na Bródnie. Pociągi SKM przewiozły 17 760 180 pasażerów, a tym samym liczba korzystających z nich osób wzrosła o 21,8 proc.

Bilety czasowe najchętniej wybierane

W 2022 roku w Warszawie zostało sprzedanych 101 732 768 biletów wszystkich rodzajów. W porównaniu z poprzednim rokiem (79 266 978 sprzedanych biletów), oznacza to wzrost o 28 proc. Do budżetu miasta w 2022 roku za sprzedane bilety wpłynęło 775 903 806 zł. Rok wcześniej pasażerowie wydali na bilety 585 074 823 zł. Wpływy wzrosły więc o 33 proc.

Pasażerowie najchętniej wybierali bilety czasowe – w 2022 roku kupili ich 54 017 327 sztuk. To o 29 proc. więcej niż w 2021 roku (41 880 931 sztuk). Jednocześnie, w porównaniu z rokiem 2021, wzrosła o 34 proc. liczba sprzedanych biletów długookresowych – z 3 285 916 do 4 409 911 sztuk.

A jak Warszawiacy kupują bilety? W ubiegłym roku najchętniej kupowali je w stacjonarnych automatach biletowych. W urządzeniach dostępnych w najpopularniejszych punktach miasta i na stacjach metra nabyli 33 025 237 sztuk (rok wcześniej – 27 175 723). Drugie miejsce zajęły sprzedażowe aplikacje mobilne. Tą drogą sprzedano 27 906 802 bilety. Rok wcześniej były to 15 514 244 sztuki, co oznacza prawie 80 proc.

wzrost popularności tego kanału dystrybucji. To najszybciej zyskujący klientów kanał sprzedaży. Jednocześnie z roku na rok spada zainteresowanie zakupem biletów w stacjonarnych punktach, takich jak kioski i sklepy. W 2022 roku sprzedano w nich 14 310 783 biletów, czyli 14 proc. wszystkich biletów podczas gdy w 2021 roku było to 18 proc.

Trzecim najchętniej wybieranym sposobem zakupu biletów były mobilne automaty biletowe. Zdecydowano się na nie 25 320 502 razy. Rok wcześniej w urządzeniach zainstalowanych w pojazdach nabyto 21 419 275 biletów. Popularność tego kanału dystrybucji wzrosła więc o prawie 18,2 proc.

Kar też było więcej

Kontrolerzy biletów w ubiegłym roku przeprowadzili 8 032 747 kontroli. W porównaniu z rokiem 2021 (6 538 351 kontroli) było ich o 18,6 proc. więcej. Wystawili 168 650 opłat dodatkowych, z czego większość – 102 455 – gapowicie zapłacili na miejscu. Pozostałym 66

muje ok. 13 minut, a przejechanie całej linii z Bemowa na Bródno ok. pół godziny.

Ostatni wschodni odcinek drugiej linii metra został oddany do użytku we wrześniu 2022 roku. Fragment ten mierzy 3,9 km i składają się na niego trzy stacje: Zacisze, Kondratowicza i Bródno. Ten odcinek metra gwarantuje mieszkańcom Targówka i Białołęki sprawne, szybkie i wygodne połączenie z Pragę, Śródmieściem, Wola i Bemowem. Podróż pomiędzy stacjami Bródno a Świętokrzyska (możliwość przesiadki do pierwszej linii metra) zajmuje około 20 minut.

Tramwaje się rozpędzają

W trakcie ubiegłych wakacji Tramwaje Warszawskie rozpoczęły budowę trasy tramwajowej pomiędzy centrum Warszawy a Wilanowem. Nowa, ponad 7-kilometrowa trasa będzie miała swój początek przy skrzyżowaniu ulicy Puławskiej z Goworka, a następnie będzie biegła ulicami: Spacerową – Belwederską – Jana III Sobieskiego – al. Rzeczy-

pojazdów. Do Warszawy dotarło pierwszych sześć z 37 zamówionych pociągów metra Skoda Varsovia. Pod koniec roku na pierwszą i drugą linię metra wyjeżdżało pięć nowych składów.

Szybka Kolej Miejska wprowadziła w ubiegłym roku na tory pierwsze składy Impuls 2 – wyprodukowane przez nowosądecki Newag. Miejski operator kolejowy kupił łącznie 21 pociągów – sześć czteroczołowych i 15 pięcioczołowych. Składy te, po połączeniu w tandemy, zapewniają ponad 370 miejsc siedzących.

Miejskie Zakłady Autobusowe wyjechały na stołeczne ulice zasilanymi gazem autobusami typu Sancity. Są to pojazdy wyprodukowane przez firmę Autosan – w ramach umowy na dostawę 90 przegubowych niskoemisyjnych wozów. Do końca ubiegłego roku zrealizowano połowę kontraktu, a tym samym w parku taborowym miejskiego operatora autobusowego znajdowało się prawie 500 zero- i niskoemisyjnych wozów.

Śródmieściu, Ursusie i Wawrze – po jednej; dwie na Pradze-Południe i 11 na Woli. Siedemnaście z 40 nowych zadaszeń jest wyposażonych w instalację fotowoltaiczną. Jednocześnie przestawiono 25 wiat. Zadaszenia w dobrym stanie technicznym zostały przeniesione z nieużywanych przystanków lub z magazynu na takie, gdzie wcześniej ich nie było albo były wyeksploatowane. W kolejnych 16 wiatkach – w ramach zazieleniania przystanków – wyłożono rozchodnik. Bemowo zyskało dwa zielone zadaszenia; Bielany, Praga-Południe i Wola – po jednym; Mokotów – osiem, a Ursynów – trzy. Obecnie na warszawskich ulicach jest ustawionych 37 wiat pokrytych zielenią.

Buspasy i zielona fala

W 2022 roku sieć warszawskich buspasów wydłużono o prawie dziesięć kilometrów. Dwukilometrowy pas autobusowy wytyczono w Dolinie Służewieckiej i al. gen. W. Sikorskiego. Na ulicy Puławskiej 7,5-kilometrowy buspas zagościł w obu kierunkach na odcinku od ulicy Poleczki do granic miasta. Oprócz buspasów stałych wytyczono także czasowe na okres budowy trasy tramwajowej do Wilanowa.

Rok 2022 przyniósł także zwiększenie udziału „tramwajowych” skrzyżowań wyposażonych w system zielonej fali – z 60 do 71 proc. Oznacza to, że już 187 warszawskich skrzyżowań, przez które przejeżdżają tramwaje, ma zainstalowane nowoczesne narzędzie, dzięki któremu tramwaj prawie zawsze ma zielone światło.

Na coraz większej liczbie skrzyżowań wdrożono także priorytety dla autobusów. Sterują one ruchem w taki sposób, aby zapewnić sprawny przejazd na zielonym jak największej liczbie autobusów, przy jednoczesnym zachowaniu płynności ruchu indywidualnego. W 2022 roku system działał na 58 skrzyżowaniach.

Wychowanie komunikacyjne

W ubiegłym roku pracownicy ZTM i stołecznych operatorów ponownie odwiedzili stołeczne szkoły, w których prowadzili zajęcia z „Wychowania komunikacyjnego”. W jego ramach uczniowie szkół podstawowych poznawali zasady funkcjonowania i korzystania z komunikacji zbiorowej.

W klasach omawiano zasady bezpiecznego podróżowania, rodzaje środków komunikacji, zasady transportu zbiorowego oraz zasady zachowywania się w podróży, w tym w trakcie sytuacji nadzwyczajnych. Część praktyczna odbywała się w podstawowym przed szkół autobusie elektrycznym. Uczniowie poznawali budowę autobusu, oznaczenia pojazdów, system informacji pasażerskiej, sposób działania kasowników i biletomatów, zasady bezpiecznego wsiadania i wysiadania z pojazdów komunikacji miejskiej oraz zasady ich opuszczania w sytuacji zagrożenia. W 2022 roku zorganizowano 16 zajęć w 14 szkołach.



195 wręczyli wezwania do zapłaty. Udział osób podróżujących bez ważnego biletu wyniósł 2,1 proc. i był mniejszy niż w roku 2021 (2,3 proc.).

Zdecydowanie wzrosła liczba opłat wnoszonych podczas kontroli na miejscu. W 2022 roku stanowiły one 60,7 proc. wszystkich opłat dodatkowych, a rok wcześniej 48,2 proc.

Transportowe inwestycje – nie tylko metro

Ubiegły rok minął pod znakiem rozbudowy drugiej linii metra, sieci tramwajowej, parkingów „Parkuj i Jedź” oraz dostaw nowych pociągów, tramwajów i autobusów.

W czerwcu 2022 roku został oddany do użytku 2,5-kilometrowy odcinek drugiej linii metra – znajdujący się na pograniczu Woli i Bemowa. Mieszkańcy zachodnich dzielnic i podwarszawskich miejscowości zyskali dwie stacje – Ulrychów i Bemowo. Podróż z ostatniej obecnie zachodniej stacji do Śródmieścia zaj-

popolitej. Jest to część większej inwestycji, która docelowo połączy Wola, Ochotę, Śródmieście i Wilanów. W ramach inwestycji zostaną także wybudowane dwie odnogi trasy: wzdłuż ulicy J. Gagarina: od Spacerowej do Czerniakowskiej, oraz wzdłuż św. Bonifacego: od Jana III Sobieskiego do pętli autobusowej Stegny.

Nowa tramwajowa inwestycja na Woli – wzdłuż ulicy M. Kasprzaka – rozpoczęła się w marcu 2022 roku. Powstanie tu ok. 2,3-kilometrowa trasa – między ulicą Wolską a Skierniewicką. Dodatkowo Tramwaje Warszawskie zmodernizują ok. 1,2 kilometra torowiska wzdłuż ulicy Wolskiej i M. Kasprzaka. Nowa trasa zapewni szybki dojazd do dwóch stacji drugiej linii metra – Rondo Daszyńskiego i Rondo ONZ.

Flota i parkingi

W 2022 roku park taborowy WTP wzbogacił się o 119 nowoczesnych i przyjaznych środowisku naturalnemu

Koniec ubiegłego roku zbiegł się z dostarczeniem do Warszawy 50. tramwaju Varsołino wyprodukowanego przez koreańską firmę Hyundai. Pasażerowie podróżowali już 33 składami, a kolejnych 17 przechodziło testy.

W 2022 roku oddano w Warszawie do użytku dwa nowe parkingi „Parkuj i Jedź” – Żerań PKP i Warszawa Jeziorki.

Przystanki nowe i wyremontowane

W ubiegłym roku ZTM przeprowadził prace remontowe na 21 przystankach: dwóch na Bemowie; po trzy na Białołęce, Mokotowie, Ursynowie i Woli; po jednym na Ochocie i Pradze-Południe; jednym w Rembertowie oraz czterech w Wawrze. Wybudowano pięć nowych przystanków – na Bemowie, Mokotowie i Woli.

Na stołecznych przystankach ustawiono 40 nowych wiat: na Bemowie, Białołęce i Targówku – po siedem; na Bielanych, Ochocie i Żoliborzu oraz w



Wisła budzi się do życia

Rajdy rowerowe, treningi ultimate frisbee, zajęcia kajakowe, pikniki rodzinne i sportowe – to aktywności przygotowane na ten sezon w Dzielnicy Wisła. Dzielnica Wisła nie przestaje być ulubionym miejscem mieszkańców Warszawy i turystów – wiosną i latem spotykają się w niej z przyjaciółmi, z rodziną lub w pojedynkę odkrywają nieoczywiste i urokliwe nadbrzeżne zakątki.

Nadchodzący sezon zapowiada się atrakcyjnie. Już teraz zapraszamy na spacer, wycieczki rowerowe, zajęcia sportowe i warsztaty. Kalendarz wydarzeń w Dzielnicy Wisła, która głosami uczestników plebiscytu Warszawiaki została wybrana ulubionym miejscem rozrywki, urozmaica ofertę o zajęcia edukacyjne dla każdego. Wszystko w zgodzie z hasłem „Wisła dla wszystkich” – mówi Magdalena Młochowska, dyrektorka-koordynatorka ds. Zielonej Warszawy w stołecznym ratuszu.

Z Kamieniem nad rzekę

Tegoroczne wydarzenia nie będą skupione tylko na znanych wszystkim wiślanych bulwarach. Część z nich zostanie zrealizowana na prawym brzegu, gdzie znajduje się unikatowa ostoja nadbrzeżnej flory i fauny. Centrum wydarzeń edukacyjnych i przyrodniczych będzie Pawilon Edukacji Kamień na Gołędzinowie.

Rajdy z przyrodniczymi, lornetkami i mapami pod hasłem „Nad Wisłę rowerem” zorganizuje Zielone Mazowsze. Fundacja „W związku z naturą” przeprowadzi w Kamieniu zajęcia z cyklu „Nadwiślańskie ekoprzygody”. Budują one świadomość przyrodniczą i pozwalają obudzić w najmłodszych szacunek dla otaczającego nas ekosystemu.

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Oddział „Mazowsze” zaopiekuje się spacerowiczkami i warszawskimi włóczykijami. Podczas terenowych spotkań z ekspertami i pasjonatami i varsavianistami, będzie można poszerzyć wiedzę historyczną i poznać unikatowy charakter Skarpy Warszawskiej.

Na miejskich plażach Dzielnica Wisła przygotowała specjalną ofertę dla najaktywniejszych mieszkanki i mieszkańców Warszawy. Będą to stałe treningi ultimate frisbee, beach ultimate oraz discgolf. Zajęcia przygotowane są z myślą o początkujących.

W projekcie Aktywny Warszawiak od początku kwietnia do końca października 2023 przewidziano wyjątkowo widowiskowe spotkania z frisbee. Będą się one odbywać na plaży Rusałka na Pradze Północ i w okolicy plaży Romantycznej w Wawrze. Nie ma znaczenia wiek, płeć i umiejętności, a dołączyć do zajęć można w dowolnym momencie.

Kierunek Wisła

W Porcie Czerniakowskim dla miłośników aktywności na wodzie otwarte zajęcia kajak polo

tradycyjnie zorganizują mistrzowie z Klubu Sportowego KS Powiśle. Przygotowana została również oferta dla wiosłujących na stojąco – basen Portu Czerniakowskiego to idealne miejsce dla deski SUP.

Rekreację przyrodniczą czyli zajęcia edukacyjne połączone ze spływami kajakowymi w ramach cyklu „Kierunek Wisła” zapewni Fundacja Promocji i Rekreacji „KIM”. Wiosło i kajak przyda się również podczas kolejnej edycji popularnego programu Warszawski Kajak Miejski 2023 realizowanego przez Warszawski Akademicki Klub Kajakowy „Habazie”. Dla miłośników żeglugi śródlądowej specjalną ofertę przygotowała Fundacja Rok Rzeki Wisły. Program „Wisła Bliska” zgromadził już liczną grupę pasjonatów rzeki i jej naturalnych walorów.

Na lewym brzegu, zgodnie z planem odbywać się będą rodzinne pikniki i warsztaty. Ulubionym nadwiślańskim miejscem spotkań plenerowych na kocu jest Skwer Kahla. W tym sezonie już w maju dzielnica Śródmieście planuje zorganizowanie 3 pikników z bezpłatnymi atrakcjami dla dzieci i ich opiekunów. Dwa pikniki odbędą się w maju. Pierwszy to „Dzień Dziecka na sportowo” gdzie będzie można postrzelać z łuku, zmierzyć się z torem przeszkód, wzbogacić umiejętności z zakresu samoobrony i pierwszej pomocy. Drugi to „Śródmiejskie Sportowe Rozgrywki Rodzinne”: biegi na dystansie 800 m, ruchowa gra planszowa, sportowe stacyjki. W sierpniu przewidziano piknik szachowo-ruchowy, symulację z arcymistrzem oraz dodatkowymi warsztatami kuglarskimi.

Od maja do sierpnia Dzielnica Wisła planuje zajęcia sportowe na Bulwarach Wiślanych. Będą to m.in. zajęcia szachowe, rolki, bule, fitness i stretching z elementami jogi. Zajęcia będą przeznaczone dla wszystkich – od malucha do weterana.

Dodatkowo w okresie od maja do sierpnia dzielnica Śródmieście wznawia Śródmiejskie Rejsy Gondolami po Wiśle. Zajęcia są otwarte i bezpłatne dla uczestników. Pełna oferta będzie pojawiała się sukcesywnie na profilu Dzielnica Wisła.

Barki pełne muzyki

W nadchodzącym sezonie miasto będzie nadal zachęcać do kulturalnego spędzania wspólnego czasu na obu brzegach rzeki. Wróci cykl czwartkowych koncertów w okolicach barki przy pomniku Syreny „Lato w mieście”, które na stałe wpisały się w kulturalny krajobraz Dzielnicy Wisła.

Podczas Festiwalu na Wiśle odbędzie się doroczna parada Riverlight. Będzie można podczas niej obserwować pięknie oświetlone jednostki pływające albo zatańczyć na ich pokładach w rytm muzyki.

MB



Udane grillowanie? Musisz to wiedzieć!

Wiele osób uważa, że grillowanie to jedna z najwspanialszych form sztuki kulinarnej, która pozwala na tworzenie niesamowitych, aromatycznych i smakowitych potraw.

Wbrew pozorom ta forma gotowania nie wymaga wielkich zdolności kulinarnych – grillować może każdy, na własnych zasadach. Jest to również świetna zabawa i doskonały czas na relaks i miłe spotkanie z rodziną i przyjaciółmi. Grillowane potrawy powinny być smaczne, aromatyczne, a z naszymi wskazówkami będą przede wszystkim zdrowe. Jak to zrobić? Podpowiadamy!

Przygotuj odpowiednie produkty – zanim przystąpisz do grillowania, upewnij się, że wybierasz świeże i zdrowe produkty.

Na grillu można przygotować wiele rodzajów mięsa, ale także ryby i warzywa. Zawsze warto wybierać te najwyższej jakości i od sprawdzonych dostawców. Ulubionym mięsem Polaków na grillu jest oczywiście karkówka. I nic w tym dziwnego, gdyż ma ona sporo tłuszczu, a jest on najlepszym nośnikiem smaku. Ci, którzy wolą chudsze mięso jak kurczak czy indyk muszą pamiętać, że przygotowanie go jest o wiele trudniejsze, ponieważ często na koniec grillowania okazuje się suche i twarde. Na szczę-



Zamarynowane mięso jest zazwyczaj bardziej kruche, soczyste i aromatyczne. Istnieje wiele przepisów na marynaty, ale warto wybierać te, które nie zawierają zbyt dużo soli, cukru ani sztucznych dodatków. Można użyć np. oliwy z oliwek, cytryny, ziół, przypraw, musztardy i odrobiny miodu. Warto pamiętać, że przed zamarynowaniem mięso należy dokładnie umyć i osuszyć. Następnie umieścić je w woreczku strunowym lub w misce z pokrywką, dokładnie zalać marynatą i umieścić w lodówce. Czas marynowania jest

gnąć mięsa i sprawić że będzie idealnie soczyste, powinno rozpocząć po grillowaniu. Pozostaw je na kilka minut w ciepłym miejscu np. na najwyższej półce grilla, która wyłącznie podtrzymuje temperaturę.

2. Jak sprawdzić, że mięso jest już gotowe? Użyj swoich dłoni! Lekko zgrillowane (krwiste) mięso będzie miękkie w dotyku, średnio (wysmażone) zgrillowane – sprężyste, a dobrze zgrillowane – dość twarde w dotyku.

3. Wypróbuj mleczko kokosowe jako składnik marynaty do mięsa! Dzięki niemu zyskasz unikalny smak i zapobiegiesz wysuszeniu. Taka marynata będzie idealna szczególnie do pierś z kurczaka, która zazwyczaj wychodzi sucha. Zapobiegiesz nie tylko przesuszeniu mięsa, ale dzięki mleczku zioła i przyprawy nadadzą potrawie niepowtarzalny smak i aromat. Ważne jest, aby wybrać mleczko z odpowiednią zawartością tłuszczu. Najlepiej sprawdzą się te od 10 do maksymalnie 16%.

4. Nie masz czasu na przygotowanie oddzielnej sałatki? Zgrilluj ulubione warzywa z odrobiną oliwy i przypraw, najlepiej zawinięte w folię. Kiedy będą gotowe, możesz dodać do nich kawałki ulubionego sera (np. fety), oliwki, doprawić do smaku sokiem z cytryny i ziołami - ekspresowa, grillowana sałatka gotowa!

5. Produkty, które są delikatne lub drobne np. szparagi czy owoce morza, możesz grillować przy użyciu aluminiowej tacki. Zabezpiecza ona przed wypadnięciem do ognia.

6. A gdy pogoda nie dopisze – nic nie szkodzi! Do przygotowania „grillowanych” potraw doskonale sprawdzą się patelnia grillowa, a nawet wok! Przed włożeniem składników wok powinny być dobrze rozgrzane i suche, a potrawy zamarynowane lub nasmarowane odrobiną oleju. Smaż możliwe krótko jak tylko się da, dzięki temu zadbasz, że Twoje warzywa będą jędrne i nie stracą koloru, a mięso soczyste i pełne smaku.

Karolina Cempel



ście mamy kilka tipów, które pomogą uniknąć takich sytuacji, więc czytaj dalej.

O czym nie zapominać

Nieodłącznym kompanem grillowanych kawałków mięsa powinny być świeże warzywa i owoce. Mogą występować w różnej formie, im bardziej różnorodne tym lepiej dla naszego zdrowia. Idealnie sprawdzą się kolorowe sałatki z dressingiem na bazie oliwy, ulubionych przypraw, soku z cytryny i miodu oraz te grillowane, np.: marchew, papryka, cebula, cukinia, szparagi, kalarepa, ananas, a nawet sałata rymska. Grillowane warzywa i owoce są zdrowe i smaczne, a także dostarczają cennych składników odżywczych.

Często zapominamy o rybach, a odpowiednio przyrządzone są nie tylko smaczne, ale także zdrowe! Na ich korzyść przemawia fakt, że są bogate w białko i zawierają niewiele tłuszczu nasyconych. To bardzo dobra opcja, dla osób które preferują lekką dietę podczas grillowych spotkań. Do grillowania ryb warto zakupić jednak specjalne akcesoria czyli zamykaną kratkę, w którą włożysz rybę i położysz na grillu. Dzięki niemu ryba zachowa swój kształt, chociażby podczas obracania na drugą stronę. Będzie nie tylko smacznie, ale też estetycznie.

Postaw na smak i aromat

Odpowiednie zamarynowanie mięsa może zdziałać cuda.



Szatan w Warszawie...

Daję słowo! Spotkałem Wolanda! Wprowadźcie nie w Moskwie na Patriarszych Prudach, ale w Warszawie, niedawno placu Trzech Krzyży. W ubiegłą sobotę (29 kwietnia) w Teatrze Buffo (ul. Konopnickiej 6) odbyła się premiera musicalu Mistrz i Małgorzata.

Wprowadźcie Teatr Buffo przyzwyczajali nas do tego, że każda premiera, poczynając od kultowego Metra czy Polity to wielkie wydarzenie, ale tym razem twórcy spektaklu przebili samych siebie. Jeszcze do dziś nie mogę ochłonąć z wrażenia. Widowisko jest fascynujące! Podobnie odbierałem w Londynie w latach siedemdziesiątych angielską wersję musicalu Jesus Christ Super Star.

Byłem ogromnie ciekaw, jak sobie poradzą twórcy teatru Buffo z adaptacją trudnego, wielowątkowego i wieloznacznego skąd inąd pierwowzoru Bułhakowa. Myślałem, że się porwali z motyką na słońce. I co? Pozytywnie mnie zaskoczyli.

Wszystkie sceny zrealizowano z rozmachem. Obraz moskiewskiej manifestacji, pokazy czarnej magii, wiosenny bal u szatana, lot Małgorzaty na miotle, nawet sceny z szpitala psychiatrycznego, rozegrane są po mistrzowsku z pełnym wykorzystaniem możliwości technicznych. Obawiam się tylko, że realistyczna scena ukrzyżowania Jezusa wywoła protest krakowskiej pani kurator, która także młodzieży szkolnej wycieczek do Warszawy i odwiedzenia teatru.

W spektaklu czuć wytrawną rękę Janusza Józefowicza. Jako reżyser logicznie powiązał ze sobą poszczególne sceny, świetnie dawkuje napięcie, zmienia nastroj i zaskakuje pomysłami. Jako choreograf oprawił całość żywiołowym tańcem i wręcz akrobacją. Muszę przyznać, że udało mu się wykrzesać z całego zespołu maksimum wysiłku i perfekcyjne wykonanie. Nie ma żadnej taryfy ulgowej i działań na pół gwizdka.

Muzyka Janusza Stokłosa znakomicie współgra z przebiegiem fabuły i tworzy właściwy nastrój. Gdybym nie przeczytał na plakacie, kto jest jej autorem, myślałbym, że to kolejne dzieło Andrewa Lloyd Webbera, który w historii musicalu zasłynął takimi kompozycjami jak Koty, Upiór w operze, Evita czy wspomniany już Jesus Christ Superstar.

Autor polskich tekstów piosenek Andrzej Poniedziałki, znany z sarkazmu i swoistego poczucia humoru, też stanął na wysokości zadania i za-

proponował kawał dobrej poezji. Wykonanie piosenek od strony wokalne, zwłaszcza duety i sceny zbiorowe, bez zarzutu.

Nie wyróżniłem żadnego z wykonawców, bo musiałbym podać całą obsadę. To dzieło wybitnie zespołowe i wszyscy, absolutnie wszyscy zostali trafnie obsadzeni i wywiązali się ze swojej roli. Mam nadzieję, że od tych, zwłaszcza młodych wykonawców jeszcze nie raz usłyszymy. Janusz Józefowicz już nieraz dowiódł, że ma dobrą rękę, wyjątkowo trafnie wyszukuje i lansuje młode talenty, które w przyszłości wypływają na szerokie wody. Wystarczy tylko wspomnieć Edytę Górniak, Roberta Janowskiego, Nataszę Urbańską, Dariusza Kordka czy Janka Traczyka.

Spektakl trwa (z przerwą) ponad trzy godziny, ale nie nuży ani przez chwilę, choć można by dokonać małych skrótów. Polecam! Kto czytał książkę, nie będzie zawiedziony. Kto książki nie czytał, po spektaklu na pewno zechce po nią sięgnąć.

Wojciech Dąbrowski



Znamy nominacje do 16. Nagrody Literackiej m. st. Warszawy

Jury Nagrody Literackiej wybrało 15 najlepszych polskich książek roku 2022 i przyznało im nominacje w pięciu kategoriach. Laureaci i laureatki zostaną ogłoszeni 17 czerwca podczas uroczystej gali.

Stołeczna Nagroda to, obok prestiżu, również wymierne wsparcie finansowe, które otrzymują wszyscy autorzy, także ci nominowani.

Podczas finałowej gali Miasto Stołeczne Warszawa przyzna nagrody w pięciu kategoriach: proza, poezja, literatura dziecięca (tekst i ilustracje), książka o tematyce warszawskiej oraz komiks i powieść graficzna. Tego dnia dowiemy się również, komu przypadnie tytuł warszawskiego twórcy i otrzyma nagrodę pieniężną 100 tys. zł. Pozostali laureaci otrzymają po 30 tys. zł, a nominowani autorzy po 10 tysięcy zł.

Rekord zgłoszeń

Jak co roku finałowa piętnastka została wybrana spośród propozycji nadesłanych przez czytelników oraz przedstawicieli wydawnictw, księgarń i bibliotek. Ten rok znów przyniósł rekord – zgłoszonych zostało 859 tytułów, w tym: 336 powieści, 247 tomów poezji, 196 książek dla dzieci, 51 publikacji o tematyce warszawskiej oraz 33 w najmłodszej kategorii – komiks i powieść graficzna.

Niełatwego wyboru dokonało jury w składzie: Justyna Sobolewska, Maciej Jakubowiak, Jarosław Klejnocki, Anna Kramek-Klicka, Piotr Sadzik, Agnieszka Sowińska oraz Karolina Szymaniak.

Jury o nominowanych

Pierwszą książką nominowaną w kategorii proza jest „Ten się śmieje, kto ma zęby” Zyty Rudzkiej. Jak uzasadnia jury – Rudzka w swojej powieści wywraca na nice polską tradycję literatury żalobnej i zarządza swoje porządki w zdanu. Drugi nominowany tytuł to „Bella, ciao” Piotra Siemiona.

Według jury autor dokonuje rzeczy właściwie niemożliwej: tworzy wciągającą, zbudowaną z rzemieślniczą precyzją powieść o II wojnie światowej, omijając wszystkie koleiny polskiej literatury wojennej. Tę kategorię zamyka debiut Małgorzaty Żarów „Zaklinanie węży w gorące wieczory”, o której jury napisało, że dawno nie było w polskiej literaturze takiej bohaterki, potrafiącej odwracać padające na nią spojrzenia, silnej, ale przecież na swój sposób pokreconej.

W kategorii poezja nominowano tom „Pustko” Macieja Bobuli, które jury opisuje jako precyzyjnie skonstruowaną zasadzkę, która się czerpie z dezorientowania czytelnicych oczekiwań. Kolejnym wyróżnionym tomem poetyckim jest „Pocałunek na placu Wolnica” Darka Foksa będący dziedzictwem międzywojennych awangard, dających tu o sobie znaczącymi sygnałami, od konstruktywizmu po futurizm. Z kolei trzecia nominacja trafiła do Kamili Janiak za książkę „miłość”. Zdaniem jury to zapis obcości w sytuacji szpitalno-porodowej, wyobcowania z ciała, z całego życia.

Nominowane książki dla dzieci

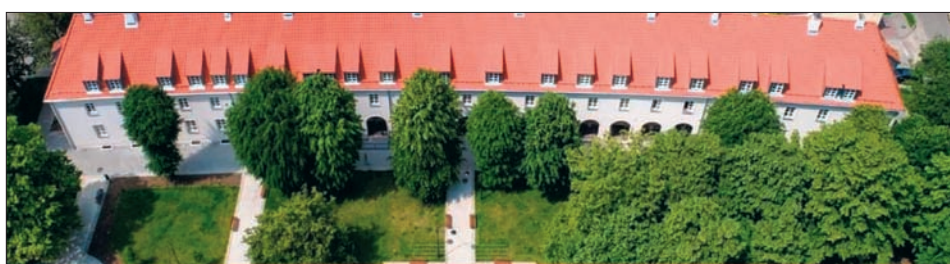
Listę nominacji w kategorii literatura dziecięca otwierają „Wojny” napisane przez Bogusława Janiszewskiego i zilustrowane przez Maxa Skorwidera. Jak wyjaśnia jury: autorzy z dużą wnikliwością i poczuciem humoru przybliżają i odsłaniają młodemu czytelnikowi nie tylko sam problem wojen, ale i rządzące nimi mechanizmy. Druga nominowana książka to „Antosia w bezkresie” Marcina Szczygielskiego, czyli opowieść bez martyrologii, opowieść o potrzebie życia, o przyjaźni. Ostatnia tytuł w tej kategorii to „Dwa słowa” Anny Taraski, która stworzyła tekst, oraz Dominiki Czerniak-Chojnickiej odpowiedzialnej za ilustracje. Książka jest pełna humoru językowego, ale zadaje poważne pytania o na-

turę słów i naszego językowego bytowania – podkreśla jury.

Książki o Warszawie i komiksy

Pierwszym tytułem nominowanym w kategorii książka o tematyce warszawskiej jest „Hoża, moja ulica” Pawła Kludkiewicza – portret ulicy położonej w centrum Warszawy, zbudowany z różnych tropów – historycznych, literackich, architektonicznych, typograficznych oraz osobistych. Kolejna nominacja trafiła do Kingi Nettmann-Multanowskiej za „Warszawa rysuje Skopje”. W uzasadnieniu napisano, że to piękna, nieoczywista opowieść o splecionych losach dwóch europejskich stolic i wspólnocie, która narodziła się z bólu po utraconych miastach, tęsknocie po tym, co zostało pogrzebane w ruinach, i tym wszystkim, co narodziło się ze współpracy warszawiaków i skopijczyków. Ostatni nominowany tytuł to „Bazgracz. Trzy eseje o Norblinie” Konrada Niemiry. Według jury to pasjonujący i świetnie udokumentowany portret jednego z najbardziej tajemniczych warszawskich artystów: Jana Piotra Norblina. Autor pewnym krokiem prowadzi czytelnicy i czytelników po zabłoconych ulicach osiemnastowiecznej stolicy i odbiera biografię swojego bohatera.

Pierwszą publikacją nominowaną w kategorii komiks i powieść graficzna jest „Opowiedzieć ciszę” Karoliny Jeske. Jurorzy wyróżnili ją za znalezienie przekonującej tekstowo-graficznej formy na uchwycenie doświadczenia osób głuchych. Kolejny nominowany tytuł to „Incel” Jana Mazura. Według oceny jury w tych białoczarnych kadrach, opowiedzianych kilkoma kreskami, rozgrywa się opowieść o rozpaczliwej, zrezygnowanej samotności, z której, być może, nie ma wyjścia. Ostatnia z wyróżnionych książek to cyberpunkowy komiks „Rege” Daniela Odiji i Wojciecha Stefańki będący wyrazistym głosem w dyskusjach toczonych w cie-



Miejska Biblioteka Publiczna w Ciechanowie

WOJCIECH DĄBROWSKI

nauczytel, dziennikarz, piosenkarz, satyryk, instruktor harcerski

Mam 22 lata do ... 100

wieczór poezji, piosenki i satyry

poniedziałek
8.05.2023
godz. 17.00



MKWD – KONKURS DLA CZYTELNIKÓW

Ogłaszam konkurs dla czytelników.
Spróbujcie swoich sił w limeryku.
Zatem do dzieła, panie, panowie!
Czekam na wiersze o Ciechanowie.

Sam chciał się leczyć, gdy chorował...

Posterunkowa z Ciechanowa
Stwierdziła: Żle pan zaparkował...

Propozycje należy nadsyłać na adres wojdabrowski@onet.eu do niedzieli 7 maja włącznie. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi podczas spotkania autorskiego MKWD w Bibliotece Miejskiej w Ciechanowie w poniedziałek 8 maja. Nagrodą będą tomiki poetyckie z dedykacją autora i druk wyróżnionych limeryków w następnym numerze Passy.

Liczymy na własne oryginalne ujęcie tematu, ale można skorzystać z podpowiedzi i rozwinąć przykładowe wątki:

Kolega Nowak z Ciechanowa
Wszystkim kobietom imponował...

Raz Nowakowa z Ciechanowa
Mówiła, że ją boli głowa...

Moja teściowa z Ciechanowa
Nie powiedziała ani słowa...

Raz Casanova z Ciechanowa
Nad swoją chucią nie panował...

Pewien konował z Ciechanowa

Dla ułatwienia - rymy do wykorzystania:

adorował, alkowa, amputował, aplikował, arestował, balował, bananowa, bankietował, barszkowa, betonowa, biwakował, browar, całował, cerował, (s)chowa(ł), dysponował, epokowa, ferował, gotowa, (u)gotował, górował, (za)hamował, hebanowa, (wy)hodował, kablowa, kontrolował, kretonowa, krowa, legionowa, leżakował, lodowa, ludowa, mailowa, manipulował, (z)marnował, (zde)maskował, matowa, metalowa, modelowa, (za)montował, mowa, mózgowa, nowa, nylonowa, obowiązkowa, oponował, owad, owocował, (za)pakował, pałował, parowa, pilnował, płowa, podróżował, polował, połowa, pompował, próbował, przeskrobał, pyskował, (ob)rabował, (u)ratował, rejonowa, relaksował, remontował, rozmowa, różowa, ruchowa, (z)rymował, salowa, siłowa, Słowak, sowa, (za)stosował, systemowa, testował, towar, typowa, ucztował, udoma, usiłował, ustępował, winylowa, wiśniowa, wnioskował, (za)wojował, wojskowa, woskowa, zastępował, zdejmował, (nie)zdrowa, zimowa, żałował, (za)żartował, żerował itp.

Życzymy twórczej weny! Powodzenia!



niu wojny, katastrofy naturalnej i wzrastających w siłę autorytaryzmów.

W dniach 25-28 maja podczas Międzynarodowych Targów Książki w Warszawie – na scenie głównej oraz na stoisku Miasta Stołecznego Warszawy – odbędą się spotkania towarzyszące Nagrodzie Literackiej m.st. Warszawy.

Lista nominowanych do 16. Nagrody Literackiej

Proza

Zyta Rudzka, „Ten się śmieje kto ma zęby”, Wydawnictwo W.A.B.
Piotr Siemion, „Bella, ciao”, Wydawnictwo Filtry
Małgorzata Żarów, „Zaklinanie węży w gorące wieczory”, Wydawnictwo Czarne

Poezja

Maciej Bobula, „Pustko”, Wydawnictwo Warstwy
Darek Foks, „Pocałunek na placu Wolnica”, Dom Literatury w Łodzi
Kamila Janiak, „miłość”, Wydawnictwo WBPiCAK w Poznaniu

Literatura dziecięca

Bogusław Janiszewski (tekst), Max Skorwider (ilustracje), „Wojny”, Wydawnictwo Albus
Marcin Szczygielski, „Antosia w bezkresie”, Instytut Wydawniczy Latarnik
Anna Taraska (tekst), Dominika Czerniak-Chojnicka (ilustracje), „Dwa słowa”, Wydawnictwo Dwie Siostry

Książka o tematyce warszawskiej

Paweł Kludkiewicz, „Hoża, moja ulica”, Schulewicz Publisher
Kinga Nettmann-Multanowska, „Warszawa rysuje Skopje”, Fundacja Centrum Architektury
Konrad Niemira, „Bazgracz. Trzy eseje o Norblinie”, Fundacja Terytoria Książki

Komiks i powieść graficzna

Karolina Jeske (tekst i ilustracje), „Opowiedzieć ciszę”, Wydawnictwo Linia
Jan Mazur (tekst i ilustracje), „Incel”, Kultura Gniewu
Daniel Odija (tekst), Wojciech Stefaniec (ilustracje), „Rege”, Timof Comics.



Wojtek Dąbrowski

WOŁĘ BYĆ NIEUDACZNIKIEM

Muszę się przyznać. Ze mną koniec.
Na dobre już podpadłem żonie.
Głowę mi suszy i narzeka,
Że wciąż na lepsze czasy czekam.

Wciąż wypomina i powtarza:
Pomyślałbyś o apanażach.
I żeby przetrwać czas kryzysu,
Mógłbyś zapisać się do PiS-u.

Masz tylu kumpli na świeczniku,
A ty wciąż nic, nieudaczniku!
Niejeden wkręcił się do mafii.
A ty, fajtlapo, nie potrafisz!

Choć wielu dało się przekupić,
Ty, gapo, nie! Oj, głupiś, głupi.
Bez sensu piszesz wciąż do Passy,
A z tego nie ma żadnej kasy!

Nie mam co włożyć dziś do garnka,
A mógłbyś willę mieć od Czarnka.
Muszę się gnieździć na Puszczyku,
Bo męża mam, nieudacznika,

A gdybyś tylko miał Fundację,
Dostawał granty i dotacje,
Jeśli ustawiłbyś przetargi,
Nie słuchałbyś dziś mojej skargi.

A gdybyś nie był taką ciapą,
Mógłbyś interes ubić z Glapą
I trochę złota na Ursynów
Sprowadzić razem z nim z Londynu.

Mógłbyś też, czując co jest grane,
Skumać się z Żalkiem lub Bielanem.
Z Sasinem, Suskim, Zbyszkim Zero.
To byś obłowił się dopiero.

Wystarczy kumpel z górnej półki,
By wziął cię do państwowej spółki.
Na przykład ktoś w KGHM-ie,
Albo znajomy wójt w Orlenie.

Gdybyś miał tylko lepkie ręce,
Mógłbyś szmal zgarnąć w Ostrołęce,
Albo partycypować w zysku,
Choćby w Radomiu na lotnisku.

Zaplanuj zysk na większą skalę,
Pokręć się trochę przy Horale.
Jeśli masz ciut oleju w głowie,
Wejź do zarządu w Baranowie.

Mów, zastępując na oklaski,
Że odbudujesz Pałac Saski.
Zaczynj, bo takie są wytyczne,
Stawiać ławeczki patriotyczne.

Mógłbyś też importować zboże,
Dodając tylko: W imię Boże!
A może nawet do tej pory
Dostarczałbyś respiratory.

Jest jeszcze przekop na Mierzei,
Lecz przyznam, nie mam już nadziei.
Mógłbyś się bawić granatnikiem,
A jesteś kim? Nieudacznikiem!

Inni potrafią bez skrępułów
Przebijać dno i warstwę mułu.
Gdy na machlojki ktoś się godzi,
Každy kant płazem mu uchodzi.

Mógłbyś w najbliższym poniedziałek
Przepisać na mnie kilka działek.
Siostrę zatrudniłbyś w Trzebnicy...
Lecz wy... Brak słów! Nieudacznicy!

Gdybyś miał choć poselską dietę,
Niejedną uwiódlbyś kobietę.
Mógłbyś w efekcie swych przekrętów,
Trafić do europarlamentu.

Lewe pieniądze prałbyś w pralni,
A potem zwiąłbyś do Albanii.
A ja potwierdzę jako wdowa,
Że trzeba było cię skremować.

Dość! Denerwują mnie te słowa.
Mam wszelkie zło zaakceptować?
Żeby się pławić w dobrobycie,
Mam się zeznać? Zhańbić życie?

Możesz mi wierzyć lub nie wierzyć,
Lecz ja się nie chcę sprzeniewierzyć.
Brzydzą się takim politykiem.
Już wołę być... nieudacznikiem.

Gadka Tadka

Klątwa cadyka Halbersztama nadal działa?

Tadeusz Porębski



Pani prof. Barbara Engelking, obywatelka RP z żydowskim rodowodem, kieruje Centrum Badań nad Zagładą Żydów Instytutu Filozofii i Socjologii PAN. Z okazji rocznicy powstania w Getcie Warszawskim udzieliła wywiadu stacji TVN24. Spory fragment poświęciła postawie ludności etnicznie polskiej wobec Zagłady. I teraz, uwaga, użyję dużych liter, by podkreślić ważność opinii osoby pochodzenia żydowskiego o Polakach, wśród których żyje, robi karierę naukową i zalicza się do intelektualnej elity. Pani Engelking raczyła łaskawie zauważyć heroizm STOSUNKOWO NIELICZNYCH POLAKÓW, którzy Żydom pomagali, ale natychmiast przypomnieli O CZĘŚTYM ZJAWISKU SZMALCOWNICTWA i o rozpowszechnionej wrogości Polaków wobec Żydów. Mówiła także o zafałszowaniu historii, które polega na minimalizowaniu polskiego antysemityzmu i przedstawianiu postaw heroicznych jako powszechnych.

Tym razem bezcelne oskarżenie Polaków wprost o powszechne uprawianie szmalcownictwa doczekało się ostrej reakcji kół rządowych, czego w przeszłości nie notowano. Oburzył się premier rząd, a minister edukacji i nauki zapowiedział, że „na pewno będzie rewidował swoje decyzje finansowe, bo nie zamierza finansować na większą skalę instytutu, który utrzymuje tego rodzaju ludzi bezczelnie obrażających Polaków”. Do ideologii reprezentowanej przez panów premiera i ministra jest mi tak daleko jak, nie przymierzając, do Chin Ludowych, żaden ze mnie żarliwy patriota, ale w tej sprawie opowiadam się zdecydowanie po stronie pisowskich polityków.

Oczywiście, natychmiast uruchomiły się oficjalne i zakamuflowane ośrodki żydowskie zlokalizowane w Polsce, przypuszczając frontalny atak na „niepoprawnych politycznie” członków rządu. To klasyka, działanie charakterystyczne dla Żydów – wpięć obrazici, by zaraz oskarżać o niepoprawność, bądź wprost o antysemityzm tych, którzy ośmielili się bronić przed paszkwilem. Po II wojnie światowej Żydzi potrafili dokonać czegoś, czego nie udało się dokonać innym nacjom i rasom – uczynili z siebie coś w rodzaju gatunku chronionego prawem, na wzór podlegających ochronie wymierających gatunków zwierząt. Nie wolno ich krytykować, dworować sobie z nich – nawet nieszkodliwie, delikatnie – nie wolno oskarżać o cokolwiek, ba, nawet słowo Żyd jest w wielu kręgach towarzyskich słowem niepoprawnym. Z każdego można żartować, dworować, krytykować, ale nie z Żyda, bo zaraz nazwą cię antysemitą.

Poznałem ich specyficzną mentalność, ponieważ przez cztery lata żyłem wśród nich, pobierając nauki w XXXIV LO im. Gen. Karola Świerczewskiego „Waltera” na warszawskim Mokotowie (dzisiaj „Cervantes”). Nas, rdzennych Polaków, uczyło się w tym renomowanym liceum może kilkudziesięciu – obowiązywała wówczas rejonizacja, więc dla niepoznaki przyjęto trochę działwy zamieszkałej w pobliżu szkoły. Była to jednak szkoła żydowska, gdzie kształcili się dzieci komunistycznej żydowskiej nomenklatury najwyższego szczebla. Dyrektorem był Bolesław Redlich, a wielu nauczycieli i moich szkolnych kolegów wyładowało po 1968 r. w Izraelu. Żaden z nich po wyjeździe nie dał nikomu z nas, kolegów – Polaków, znaku życia.

W XXXIV LO uczyli się synowie ministrów, wiceministrów, generałów i innych grubych ryb pochodzenia żydowskiego. Do 1968 r. była cali „za” socjalistyczną władzą, a kiedy opowiedziałem kawał o komunistach, podkablowano mnie do dyrektora i dostałem nagane. Miłość Żydów do socjalizmu skończyła się w 1968 r., kiedy towarzysze „Wiesław” (Gomułka) i „Mietek” (Moczar) postanowili oczyścić z nich Biuro Polityczne PZPR oraz kierownicze gremia w administracji i w gospodarce. Odebrano im służbowe „Humbery” i pozbawiono lukratywnych dyrektorów posiad. Prawdopodobnie tow. „Mietek”, z pochodzenia Ukrainiec, ówczesny minister spraw wewnętrznych, doniósł „Wiesławowi”, że szykuje się bezkrawawy przewrót w celu pozbawienia go władzy. Czy była to prawda, czy celowa mistyfikacja, nigdy się nie dowiemy.

Faktem jest, że „Wiesław” nie miał zaufania do Żydów, podobnie jak Stalin, który widział, że lubią mieszać i konspirować, bo w obaleniu caratu i wprowadzeniu w Rosji bolszewizmu żydowscy bojownicy mieli znaczący udział – Lenin (z matki Blank), Trocki (Bromstejn), Kamieniew (Rozenfeld), Zinowiew (Radomyski), Kaganowicz, szefostwo służb specjalnych (OGPU Jenoch Jagoda) oraz Gułagu (Kogan, Berman, Pliner).

„Do ideologii reprezentowanej przez panów premiera i ministra jest mi tak daleko jak, nie przymierzając, do Chin Ludowych, żaden ze mnie żarliwy patriota, ale w tej sprawie opowiadam się zdecydowanie po stronie pisowskich polityków”

W latach 1968-70 w PRL nie wydawano osobom żydowskiego pochodzenia nakazu opuszczenia kraju. Wyjeżdżali dobrowolnie zmuszeni nagonką prowadzoną przez PZPR, ale przede wszystkim pozbawieniem ich lukratywnych posiad. To musiało bardzo boleć ludzi nawykłych do władzy i życia w luksusach w siermiężnej socjalistycznej Polsce. Często bywałem w domach moich żydowskich kolegów i poznałem wysoki, prawie zachodni standard ich życia, mocno odbiegający od ówczesnych standardów w polskich domostwach.

Wracam do pani Engelking i jej rewelacji o Polaku – szmalcowniku. I tu pierwsze pytanie do żydowskiej badaczki: skoro tak niewielu Polaków pomagało i ukrywało Żydów, to skąd wśród 27 712 „Sprawiedliwych wśród Narodów Świata” w Instytucie Yad Vashem w Izraelu aż 7112 Sprawiedliwych Polaków, najwięcej ze wszystkich nacji?

„Nie da się uczyć o Holocaustie bez mówienia o Sprawiedliwych... W Yad Vashem przekazujemy, że największą grupę wśród Sprawiedliwych stanowili Polacy” – powiedziała dziennikarzowi PAP amerykańska Żydówka Liz Elsy, edukator w Instytucie Yad Vashem. Wysoka liczba Sprawiedliwych Polaków oraz słowa izraelskiej edukatorki z Yad Vashem zadają kłam bredniom klepanym przez rzekome tęgą naukową głowę o nazwisku Engelking. Należy dodać, że tylko w Polsce za ukrywanie Żydów szło się natychmiast pod mur, często całą rodziną. W pozostałych krajach Niemcy nie stosowali aż tak surowych restrykcji. Należy dodać coś jeszcze – Polska jako jedyny kraj w okupowanej Europie nie sformowała narodowej formacji SS. Esesmani wydawali rozkazy mordowania Żydów w różnych językach. Były brygady SS francuskie (dwie), fińskie, norweskie, holenderskie, belgijskie, węgierskie, chorwackie, słowackie, rumuńskie, łotewskie, estońskie oraz ukraińskie SS-Galizien czy aż 36 litewskich batalionów Schutzmannschaft. O Austriakach, mających na rękach krew milionów Żydów, trudno w ogóle mówić.

Nikt nie twierdzi i nigdy nie twierdził, że okupowana Polska była wolna od szmalcowników. Podczas wojny świnie były wszędzie, ale twierdzenie o heroizmie STOSUNKOWO NIELICZNYCH POLAKÓW, którzy Żydom pomagali, i O CZĘŚTYM ZJAWISKU SZMALCOWNICTWA to potwarz i wyjątkowa bezczelność. Austriacy masowo mordowali jak Eichmann, Kaltenbrunner, Stangl, Globocnik oraz rzesza im podobnych katów wyrznięli własnoręcznie miliony Żydów, a kolaboranci Hitlera w Europie kolejne miliony. W grudniu 1941 r. dowodzeni przez płk. Modesta Isopesu policjanci wymordowali przez tydzień w obozie Bogdanovka ponad 50 tys. Żydów. Był to największy akt Holocaustu podczas II wojny światowej dokonany BEZ UDZIAŁU NIEMCÓW. Żydzi jakby o tym zapomnieli, pamiętają jedynie rzekome krzywdy zadane im podczas wojny przez Polaków! Ta wybiórcza żydowska pamięć to coś kompletnie dla mnie niezrozumiałego. Skąd bierze się ich nienawiść do Polski i Polaków? Być może jest to pokłosie klątwy rzucanej na Polskę przez ocalałego z Zagłady cadyka Salomona Halbersztama, który w 1947 r. osiedlił się w USA. Pochodził z linii rabin Szmola Halbersztama, założyciela dynastii bobowskiej (od miasteczka Bobowa w Małopolsce), uważanego przez Żydów za półboga i cudotwórcę. W okresie międzywojennym w Bobowej powstała słynna szkoła talmudyczna (jesziwa El Chaim), do miasteczka przyjeżdżały na święta tysiące chasydów. Pośród skupisk chasydzkich rozsianych po całym świecie „Bobowe Rebe” uznawany jest za jeden z największych autorytetów religijnych i moralnych. To ponoć Salomon Halbersztam nazwał Polskę „ziemią przeklętą przez Boga”, a jego przesłanie do Żydów można porównać do bulli papieskiej katolików.

Czyżby pani prof. Barbara Engelking była zakamuflowaną frumerką, ultraortodoksyjną Żydówką, kierującą się przesłaniem cadyka Halbersztama? Jeśli tak, to moim skromnym zdaniem jej miejsce raczej jest w którymś z izraelskich instytutów naukowych, a nie w Polskiej Akademii Nauk.

W prawo czyli w lewo

Matura w cieniu kasztanowca

Mirosław Miroński



Kasztany zakwitły niezwykle punktualnie, na kilka dni przed maturami. I chociaż kasztan to jedynie zwyczajowa nazwa, egzaminy będą odbywać się w porze kwitnienia tych okazałych i niezwykle dekoracyjnych drzew. Powszechna opinia, że odtąd uczniowie ostatnich klas mogą przestać się uczyć, to tylko część prawdy. Dla tych, którzy przystępują do egzaminów maturalnych, jest jeszcze szansa na ekspresową powtórkę materiału. Warto jednak pamiętać o odpoczynku. Nie należy przesadzać z wkuwaniem, bo może to przynieść skutek odwrotny. Zwłaszcza, jeśli robimy to na ostatnią chwilę. Wtedy może powstać w głowie istny mętlik. Na pewno nie pomoże to na egzaminie. Podobnie jak zmęczenie będące skutkiem długiej nasiadówki nad książkami czy laptopem. Najlepszy jest złoty środek pomiędzy nauką a odpoczynkiem. Należy pamiętać o dotlenieniu się i wyciszeniu przed udaniem się na egzamin. Stres może być groźnym przeciwnikiem zdającego.

Kwitnące kasztany, o których mówimy, to tak naprawdę kasztanowce. Powinni o tym wiedzieć nie tylko ci, którzy wybrali egzamin z biologii. Właściwa nazwa gatunku – kasztanowiec pospolity, zwyczajny albo biały Aesculus hippocastanum. Należy do rodziny mydleńcowatych. Kasztanowiec przywędrował do nas z Półwyspu Bałkańskiego. Już Stefan Batory nakazywał sadzenie go na naszych terenach. Paradoksalnie, tam skąd przybył występuje nielicznie, a nawet grozi mu wyginięcie. Najprawdopodobniej przywieźli do nas Turcy w czasach najazdów na Europę w XVI i XVII wieku. Nie ma znaczenia gospodarczego ze względu na mało wartościowe drewno. Jest traktowany jako drzewo ozdobne, dające cień. Kolczaste owoce zawierają okazałe nasiona zwane kasztanami. Są one chętnie zjadane przez dziko żyjące i hodowlane zwierzęta. Służą też wytwarzaniu ozdób, prostych zabawek. Teraz, ten zwyczaj odszedł do przeszłości. Kasztanowce ludki były bohaterami książek dla dzieci. Kasztanowce mają właściwości lecznicze i są wykorzystywane w produkcji kremów przeciwzakrzepowych, napałów etc. Starsi z nas pamiętają niezwykle popularny w minionych latach biały klej roślinny do papieru produkowany właśnie z kasztanowca. Jest często spotykanym drzewem w parkach miejskich i na wsiach. Rozpowszechniony na terenie całego kraju.

Tyle o samym kasztanowcu – drzewie o pięknych kwiatach, charakterystycznych palczastych liściach i niezwykle brunatnych nasionach tak chętnie zbieranych jesienią, zwłaszcza przez dzieci, którego kwitnienie wypada w porze matur.

Te zależności potwierdza się od dawna. A co z innymi porzekadłami dotyczącymi zjawisk pogodowych, przyrody i czasem w jakim zachodzą? Jest ich naprawdę sporo. Większość z nich powstała na podstawie obserwacji przyrody. To mądrość zbiorowa gromadzona przez setki i tysiące lat. To kalendarium dla rolników i ogrodników oraz dla wszystkich, którzy chcą wiedzieć, jaka będzie pogoda. Dzięki wiedzy zawartej w przysłowiaich mogą łatwiej przewidzieć aurę, zaplanować pracę w polu, w ogrodzie, w sadzie etc. Chociaż klimat zmienia się na naszych oczach to wiele ze wspomnianych przysłów zachowuje nadal aktualność. Zauważyłem, że przysłowie – „Barbara pod lodzie, Boże Narodzenie po wodzie” przez kilkadziesiąt ostatnich lat na ogół sprawdzało się. Każdy miesiąc ma swoje przysłowia np.: „Styczeń mrozi, lipiec skwarem grozi”, „Ldzie luty, podkuj buty”, „W marcu jak w garnku”, „Kwiecień plecień, bo przeplata – trochę zimy, trochę lata”, „Marzec, co z deszczem chadza, mokry czerwiec sprowadza”, „Pełnia czerwcową – burza gotowa”. To może być przydatne także dla wodniaków, turystów planujących wycieczkę, rowerzystów etc.

To, oczywiście, nie koniec mądrości płynących z przysłów, a jedynie próbka wiedzy naszych przodków żyjących w ścisłej relacji z przyrodą. Zdobywana była poprzez jej obserwację. Warto do tej wiedzy zajrzeć nawet dziś. Z pewnością nikt nie będzie rozczarowany.

Wróćmy jednak do matur. Kwitnące kasztanowce zapewne poprawią nastrój wszystkim abiturientom. Matura to nie ostatni egzamin dla tych, którzy zamierzają pójść dalej. Kto uczył się systematycznie, z pewnością zda bez większych problemów. Powodzenia!

Czemu jesteśmy atakowani przez organizacje żydowskie?

Gdyby Bóg nie dał Żydom schronienia w Polsce, ich los byłby nie do zniesienia. A jednak od kilkudziesięciu lat Polaków oskarża się o znaczący udział w Holokauście. Oskarżenia nie są oparte na twardych dowodach czy statystykach. Ostatnia wypowiedź prof. Barbary Engelking przelata szalę goryczy.

Barbara Engelking kieruje Centrum Badań nad Zagładą Żydów Instytutu Filozofii i Socjologii PAN. Z okazji rocznicy powstania w Getcie Warszawskim udzieliła wywiadu stacji TVN24, w którym *expressis verbis* oskarżyła Polaków o uprawianie pod czas II wojny światowej powszechnego szmalcownictwa oraz o fałszowanie historii, które polega na minimalizowaniu polskiego antysemityzmu i przedstawianiu postaw heroicznych jako powszechnych.

Red. Barbara Sadło określiła Engelking w e-wydaniu „Rzecz” jako „tak antypatyczną i pozbawioną wrażliwości postać, że gdyby istniała tylko na Twitterze ktoś mógłby uznać ją za fikcyjne konto stworzone przez kogoś, komu bardzo zależy na pielęgnowaniu wzajemnej wrogości między ciężko doświadczonymi wojną narodami”. Nic dodać, nic ująć, tylko podpisać się pod tak sformułowaną charakterystyką. Wielokrotnie pisaliśmy o wyjątkowo dziwnym rozdwojeniu jaźni oraz wybiórczej pamięci Żydów, którzy błyskawicznie zapomnieli i wybaczyli masowe zbrodnie popełnione na ich narodzię przede wszystkim przez Niemców i Austriaków, ale także przez faszystów z innych europejskich krajów, by skupić swoją przechodzącą w nienawiść niechęć na Polakach. Wytłumaczenia tego zjawiska poszukuję w moim cotygodniowym felietonie „Gadka Tadka”, zamieszczonym w tym wydaniu „Passy”. Stoimy w sprzeczności z nauką Jezusa Chrystusa, że „jeśli ktoś uderzy cię w prawy policzek, nadstaw mu i drugi”, dlatego nie pozostawimy obelgi bez komentarza. Tym komentarzem będą historyczne fakty.

Historia Żydów na ziemiach polskich liczy ponad tysiąc lat, jako pierwsi pojawili się u nas żydowscy kupcy poszukujący na tych terenach niewolników, sprzedawanych później w krajach muzułmańskich. Od XIII wieku Polska przyjmowała wypędzonych Żydów z całej Europy, a król Kazimierz III Wielki uznawany jest za protektora żydostwa w Polsce. Osobnym pytaniem jest, czemu to właśnie Żydzi, a nie inna rasa, byli masowo prześladowani i wypędzani prawie ze wszystkich europejskich państw. Czym zawiniли tamtejszym władcom i mieszkańcom? Do dzisiaj nie ma odpowiedzi na to pytanie.

Utworzona w 1569 r. Rzeczpospolita Obojga Narodów była jednym z najbardziej tolerancyjnych

państw Europy, a szesnastowieczny rabin krakowski Mojżesz ben Israel Isserles podkreślał, że jeśli Bóg nie dał Żydom Polski jako schronienia, los dzieci Izraela byłby nie do zniesienia. Przed II wojną światową w Polsce mieszkało około trzech milionów Żydów. Po 1945 r. pozostało ich około 220 tysięcy, wielu Sowieci zainstalowali w organach ścigania i w wymiarze sprawiedliwości, zgodnie z tezą Stalina, że nikt nie będzie skutecznie prześladował, niż ten, który był przez lata prześladowany. W kierownictwie Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego Żydzi stanowili aż 37 proc. kadry, podobna proporcja występowała w wymiarze sprawiedliwości. Helena Wolińska (Fajga Mindla), która zadecydowała o bezprawnym aresztowaniu gen. Emila Fieldorfa i równie bezprawnie przedłużała czas jego aresztowania, sadysta Anatol Fejgin, okrutnik Józef Różański (Goldberg), morderca Salomon Morel, bezwzględna Luna Brystiger, Roman Romkowski (Natan Grinszpan – Kikie) i setki innych funkcjonariuszy UB pochodzenia żydowskiego to czarna plama na stosunkach pomiędzy naszymi narodami. O okrucieństwie i zbrodniach żydowskich katów z UB nie znajdziemy jednak nawet jednego zdania w książkach Jana Tomasa Grossa, chętnie rozpiskującego się o rzekomych zbrodniach popełnionych przez Polaków na Żydach.

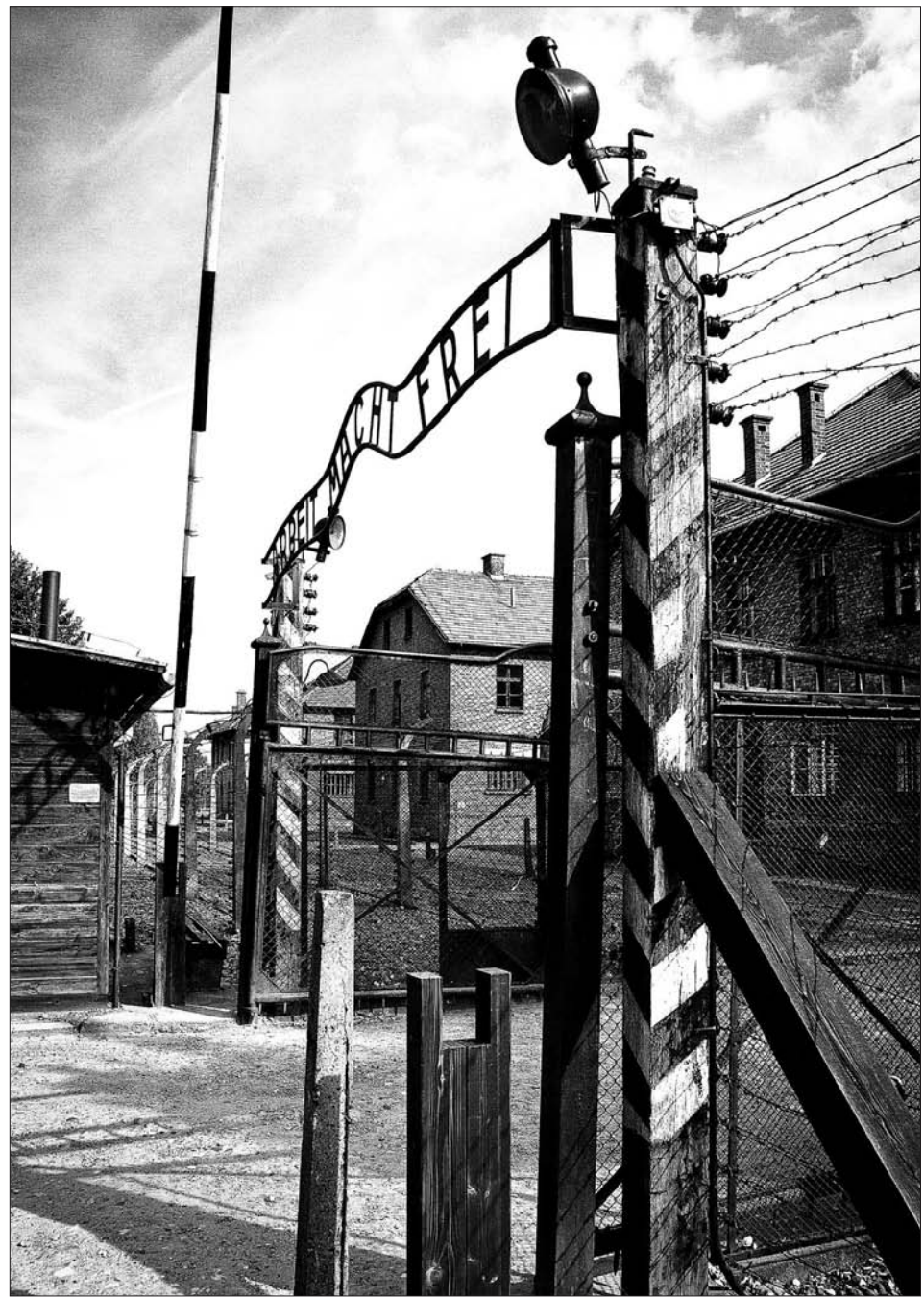
W sprawozdaniu Zarządu Głównego Wolność i Niepodległość (WiN) z czerwca 1946 r. stwierdzono: „Najważniejsze i materialnie najwięcej popłatne placówki państwowe są obsadzone Żydami. W administracji państwowej, w szkolnictwie średnim i wyższym, w sądownictwie i w wojsku tkwią Żydzi na nadrzędnych stanowiskach”. Według izraelskich historyków Israela Gutmana i Shmuela Krakowskiego obecność dużej liczby Żydów we władzach była jednym z dwóch głównych powodów (oprócz kwestii zwrotu własności żydowskiej zajętej przez Polaków) ekscesów antysemickich w powojennej Polsce. Powojennej, a nie okupowanej. W latach 1933-45 istniały w Europie 1634 obozy koncentracyjne i ponad 900 obozów pracy. Sześć z nich zyskało ponure miano obozu zagłady. Wszystkie funkcjonowały na ziemiach polskich. Były to KL Kulmhof w Chełmnie, Auschwitz w Oświęcimiu oraz Treblinka, Sobibór, Majdanek i Bełżec. Załoga tych obozów składała się z funkcjonariuszy gestapo oraz Sonderkommando SS, natomiast komendantami często byli Austriacy. Największym i odkrytym ponurą sławą był obóz zagłady KL Auschwitz II – Birkenau, w którym zgładzono co najmniej 1,1 miliona osób, głównie Żydów. W Treblince straciło zamordowano ich nie mniej niż 800 tysięcy. Obozem kierowali Austriacy, nie Niemcy – wpiery SS-Untersturmführer Irmfried Eberl, a po nim SS-Hauptsturmführer

Franz Stangl, zwany przez więźniów „Białą Śmiercią”. Wcześniej Stangl nadzorował mordowanie Żydów w Sobiborze. Bezpośredni przełożony Stangla SS-Gruppenführer Odilo Globocnik, również Austriak, nazywał ziomka „najlepszym komendantem obozów w Polsce”.

W styczniu 1942 r. w willi przy Großer Wannsee 56/58 w Berlinie odbyła się narada, której celem było omówienie ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej, jak eufemistycznie określono ludobójstwo Żydów. Adolf Hitler oficjalnie zapowiedział krwawą rozprawę z Żydami już wiosną 1939 roku. „Krwio pijcy o haczykowatych nosach, posłańcy nicości i ukrywający się w cieniu kuglarze, którzy z ekonomii uczynili hazard, muszą zniknąć z powierzchni ziemi!” – dał się wódcą na posiedzeniu Reichstagu. Wykonanie swojej woli zlecił RSHA (Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy), który na głównego koordynatora i wykonawcę planu ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej wyznaczył SS-Obersturmbannführera Adolfa Eichmanna, z pochodzenia Austriaka. Ten wybrał na swojego zastępcę SS-Hauptsturmführera Aloisa Brunnera, kumpla z miejscowości Rohrbunn (Burgenland, Austria). Od maja 1942 r. obaj kontynuowali zlecone im zadanie pod nadzorem nowego szefa RSHA, wiedeńskiego prawnika SS-Obergruppenführera Ernsta Kaltenbrunera. Jak widać, w historii Holokaustu wprost roi się od Austriaków.

Tymczasem Żydzi jakby o nich „zapomnieli”, milczą o ich zbrodniach i traktują dosyć przyjaźnie. Wybaczyli również swoim głównym katom – Niemcom, ale nie za darmo. W 1952 r. kanclerz Konrad Adenauer zgodził się na opcję premiera Ben Guriona „za każdy dzień pobytu w obozie zagłady będzie można dostać pięć niemieckich marek”. Niemieckie urzędy rychło zaczęły wypłacanie Żydom setek milionów marek odszkodowań. Co roku do żyjących na całym świecie osób żydowskiego pochodzenia trafiają miliony euro, a co kilka lat wpada im do kieszeni coś „ekstra”. W 2013 r. niemiecki tygodnik „Der Spiegel” poinformował o wypłacie ofiarom Holocaustu dodatkowych 800 mln euro.

W czerwcu 1940 r. blisko 2/3 powierzchni Francji znalazło się pod okupacją niemiecką. Na 1/3 terytorium powstało tzw. Państwo Francuskie z siedzibą w Vichy, którego rząd oficjalnie kolaborował z Niemcami. Po utworzeniu marionetkowego państwa przyjęto restrykcyjne ustawy antysemickie, a Xavier Vallat, komisarz generalny rządu Vichy ds. Żydów, powiedział: „Żydzi są inteligentni, więc musimy wyeliminować ich tam, gdzie mieliby wpływ na opinię publiczną”. W dniach 16 i 17 lipca 1942 r. funkcjonariusze milicji ludowej faszysty Paula Touvier'a wyłapali w okolicach Paryża prawie 20 tysięcy Żydów, wysłali ich do obozu w Drancy, a stamtąd kolejną do Auschwitz. Dzięki zaangażowaniu setek tysięcy Francuzów, w niemieckich obozach koncentracyjnych straciło życie kilkaset tysięcy francuskich i europejskich Żydów. Mimo to Francuzi nie są dzisiaj dla Żydów wrogami, nikt nie oskarża ich o udział w Holokauście, masowe zbrodnie i antysemityzm. Austriacy to obecnie wybitni demokraci, do których Żydzi odnoszą się z sympatią. Tymczasem Au-



stria, wbrew historycznym faktom, uporczywie podiera się tzw. doktryną pierwszej ofiary, która pojawiła się w 1943 r. w deklaracji moskiewskiej. Alianci uznali wówczas, że Austria była pierwszą ofiarą agresji hitlerowskiej. To wierutna bzdura. Prawda historyczna jest taka, że większość Austriaków powitała Anschluss z zachwytem. Na cześć Adolfa Hitlera wiwatowało na Heldenplatz w Wiedniu ponad 200 tys. osób, a jego przejazd z Linzu do Wiednia trwał ponad 4 godziny – wzdłuż trasy przejazdu kolumny samochodów zgromadziły się nieprzebrane tłumy, by w euforii witać wodza.

Włochy, Francja, Węgry, Rumunia, Bułgaria, Finlandia i tzw. Niezależne Państwo Chorwackie oficjalnie kolaborowały z Hitlerem na mocy podpisanych sojuszy. Polacy nigdy z Hitlerem nie współpracowali i nie udzielali Niemcom pomocy na kolejnych etapach realizacji ludobójczego planu. Mielśmy za to jedyną w Europie podziemną Radę Pomocy Żydom przy Delegaturze Rządu RP na Kraj, która nosiła kryptonim „Żegota”. Zarejestrowane w archiwach wyroki śmierci wykonywane przez Kedyw AK na Polakach – szmalcownikach nie potwierdzają tezy lansowanej przez Engelking, Grossa oraz innych żydowskich badaczy historii, jakoby szmalcownictwo w okupowanej Polsce było zjawiskiem powszechnym. Czemu więc jesteśmy ciągle atakowani przez organizacje żydowskie? Może chodzi o utracę w wyniku Holocaustu majątki? A przecież kwestię odszkodowań konsumuje umowa indemnacyjna z 16 lipca 1960 r. pomiędzy władzami amerykańskimi i rządem PRL. Najęmy adresatem żydowskich żądań



Redaktor naczelny PASSY Maciej Petruczenko w trakcie przeprowadzania wywiadu z byłym przewodniczącym Knesetu, a także ambasadorem Izraela w Polsce Szewachem Weisssem, na pewno najlepszym orędownikiem przyjaźni Polaków i Żydów.

powinien być rząd amerykański, ponieważ PRL zapłaciła Amerykanom wynegocjowaną przez obie strony kwotę w dolarach, w zamian za co władze USA przejęły na siebie zobowiązania wynikające z roszczeń, a także zapewniły w artykule IV tego porozumienia, że nie będą wysuwały, ani też popierały żadnych żądań obywateli amerykańskich żydowskiego pochodzenia kierowanych z tego tytułu w stosunku do Polski.

Co o pewien czas człowi polakożercy przypominają o swoim istnieniu. W 2016 r. pod polskim konsulem w Nowym Jorku miała miejsce demonstracja. „Antysemityzm wysysacie z mlekiem matki” – dał się na Polaków rabin Zev Friedman. Towarzyszyła mu młodzież z amerykańskiego liceum Rambam Mesivta High School. Uczniowie trzymali w dłoniach plakaty z napisami „3 miliony Żydów zostało zamordowanych w Polsce” oraz „Jedwabne – nigdy nie zapomni-

my”. Kiedy jednak dziennikarka próbowała przepytować uczestników demonstracji z historii okazało się, że nie mają pojęcia w jakiej sprawie protestują. Niektórzy byli przekonani, że II wojna światowa trwała dwa lata. Nie mieli pojęcia, ilu Żydów zginęło w Jedwabnem. Wyglądało na to, że trzymali transparenty tylko dlatego, że tak kazal im rabin. Propaganda uprawiana w naszym kraju przez Engelking, Grossa oraz podobnie myślące osoby pochodzenia żydowskiego, pomaga ekstremistycznym ugrupowaniom żydowskim w USA w ich próbach wymuszania od rządu polskiego haraczku za zrabowane przez Niemców, Sowieców i pospolitych kryminalistów mienie żydowskie, jak również za dokonane przez Niemców zbrodnie. „Opracowania naukowe” Engelking i Grossa, to antypolonizm w czystej postaci oraz jawne pogwałcenie polskiej tożsamości narodowej i polskiej racji stanu.

Opracował Tadeusz Porębski



**TANI SERWIS
KOMPUTEROWY**
18 zł/h, 24 h
Dojazd 0 zł
506 480 505

PRACA

SZKOŁA PODSTAWOWA
nr 303, ul. Koncertowa 8,
Warszawa-Ursynów poszukuje
osoby na stanowisko woźnej.
Praca na pół etatu w godzinach
popołudniowych oraz na cały etat.
Oferty proszę kierować na adres:
sp303@eduwarszawa.pl
lub telefonicznie 22 259 42 23

NAPRAWA SPRZĘTU
AUDIO-TV-VIDEO

**SONY, PANASONIC,
LG, SAMSUNG
I INNE**

ul. Meander 2 A
668 108 222
pon.-pt. 11-19, sob. 10-14

NAPRAWA lodówki, pralki,
502 562 444

NAPRAWA pralek
BOSCH, SIEMENS,
WHIRPOOL, itp.,
22 644 52 59
501 122 888

OKNA,
naprawy, serwis,
787 793 700

KUPNO-SPRZEDAŻ

ANTYKWARIAT KUPI
ZA GOTÓWKĘ

ANTYKI, OBRAZY, SREBRA,
MILITARIA I INNE
UL. DĄBROWSKIEGO 1
22 848-03-70 601-352-129

USŁUGI

AA GLAZURA, terakota,
remonty, 794 781 765
ANTENY TV SAT. Profesjonalne
usługi RTV. Zadzwoni 501 700 315
BEZPŁYLOWE cyklinowanie,
malowanie, gładzie 22 756 57 63,
502 093 588
DEZYNSEKCJA, skutecznie,
22 642 96 16
DOCIEPLANIE budynków,
poddaszy, mycie i malowanie
elewacji, podbitka, 25 lat
doświadczenia, 501 624 562
DOCIEPLANIE budynków,
szybko, tanio, solidnie,
502 053 214
HYDRAULIK, pełen zakres,
601 81 85 81

MOTO

KUPIĘ samochody całe
i uszkodzone, 504 899 717

NAUKA

HISZPAŃSKI, 507 087 609
MATEMATYKA, FIZYKA,
691 502 327

NIERUCHOMOŚCI

DZIAŁKI budowlane 800 m²
k. Prażmowa, 602 770 361
DZIAŁKI rekreacyjne leśne,
Prażmów, 602 770 361
KUPIĘ las, Prażmów,
602 770 361

POGRZEBOWE

NAGROBKI
już od 3999 zł

22/214 06 31
500 290 360
EKSPOZYCJA
Wólka Węglowa
ul. Palisadowa 15

KOMPUTERY

pogotowie,
ul. Na Uboczu 3,
tel. 22 894 46 67, 696 37 37 75

MALOWANIE, 722 920 650

NAPRAWA LAPTOPÓW
ELEKTRONIKA KOMPUTERY
CENTRUM SERWISOWE
ul. Meander 2 A

668 108 222

NAPRAWA
MASZYN DO SZYCIA
DOJAZD GRATIS
tel. (022) 844 81 58

NAPRAWA 24h
chłodnie
lodówki
kostkarki
do lodu
603-584-876

NAPRAWA lodówek,
602 272 464

REMONTY, budowlane,
ogrodzenia, 513 137 581
ROLETY, plisy, moskitiery,
żaluzje, producent, 602 380 218
STOLARSTWO, 505 935 627
WIERCENIE, 602 380 218

imako@imako.com.pl
BANERY
WYKLEJANIE
SZYB I WITRYN
TABLICE
606 528 720

W SPRAWIE
OGŁOSZEŃ DROBNYCH
PROSIMY DZWONIĆ
POD NUMER
509 586 627
passa@passa.waw.pl

Tusze, Tonery

Oryginalne, Zamienniki, Regeneracja

BEZPŁATNA
DOSTAWA
DO FIRM
na Ursynowie!



tel. 22 208 00 00 ul. Meander 2a, Pasaż Natoliński

Nowe miejsce, stare zasady

Nagrodę za rozwiązanie otrzymuje **Alicja Majewska**
Odpowiedzi proszę zgłaszać telefonicznie 22 648-44-00
we wtorek między godz. 12.00 a 12.30.
Nagrodę można odebrać w środę w godzinach 11-20.

	9	1	3			
		4		7		
4	5	8			2	
2						8
	1	6		2		
	4				9	7
3		8	1		9	
8	4					1
	1	6		7	8	

2						6
	6	9	7		8	
	3				4	
	9		4			
			1	6		4
					1	3
	5	8			2	9
7				9	3	6
				8		
						5

Kronika Stróżów Prawa

Zlekceważył decyzję
o cofnięciu uprawnień

Policjanci ze stołecznej drogówki pełniący służbę na terenie Mokotowa zatrzymali 41-lletniego mieszkańca stolicy, który mimo cofniętych uprawnień do kierowania pojazdami nadal jeździł po ulicach. Mężczyzna siedzący za kierownicą audi, tym razem pędził ulicami miasta, znacznie przekraczając dopuszczalną prędkość.

O tym, że nie warto jeździć samochodem pomimo cofnięcia uprawnień do kierowania pojazdami przekonał się 41-letni mieszkaniec Warszawy. Kilka minut po godzinie 16:00 na ul. Puławskiej policjanci zatrzymali do kontroli kierującego audi, który znacznie przekroczył dopuszczalną prędkość, popełniając tym samym wykroczenie. Po sprawdzeniu

w policyjnej bazie danych okazało się, że ma cofnięte uprawnienia do kierowania pojazdami. Wówczas wyjaśnił mundurowym, że faktycznie prawo jazdy zostało mu zatrzymane około dwóch tygodni temu, ponieważ popełnił to samo wykroczenie.

Dlatego też zgodnie z przepisami, które obowiązują od 17 września, to wykroczenie traktowane jest jako recydywa. Funkcjonariusze nałożyli na kierującego audi dwa tysiące złotych i 11 punktów karnych. W związku z tym, że miał on zakaz prowadzenia pojazdów, policjanci przekazali auto podróżującemu z nim koledze, który miał uprawnienia. 41-latek natomiast został zatrzymany i przewieziony do komendy Policji przy ul. Malczewskiego. Po wykonaniu czynności wrócił do domu. Będzie jednak musiał stanąć przed sądem, który może go skazać nawet na 2 lata więzienia.

Wycinali katalizatory

Wilanowscy mundurowi na gorącym uczynku zatrzymali 23-latkę i 19-latkę, którzy wycinali katalizatory z samochodów zaparkowanych przy ul. Sozopolskiej. Starszy stał i pilnował

czy nikt nie idzie, a młodszy wycinał katalizator ręczną szlifierką kątową. Odgłosy przecinania metalu zainteresowały przechodnia, który wezwał mundurowych.

Kwadrans przed godziną czwartą oficer dyżurny skierował policjantów z wilanowskiego ogniwa patrolovo-interwencyjnego w rejon ulicy Sozopolskiej, gdzie według zgłoszenia mężczyźni próbowali ukraść katalizator z zaparkowanego tam pojazdu. Mundurowi pojawili się w tym miejscu w kilka minut. Na ich widok sprawcy postanowili przerwać swoją pracę i zbiec z miejsca. Jeden z mężczyzn chcąc się wkomponować w architekturę miejsca położył się pod drzewem myśląc, że policjanci go nie zauważą. Po kilku minutach w rękach policjantów był już i drugi sprawca kradzieży. Obaj zostali obezwładnieni i zatrzymani. Wylegitymowani mężczyźni w kieszeni spodni mieli nożyki do obcinarki elektrycznej, służące do wycinania katalizatorów.

W bliskiej odległości od zaparkowanych pojazdów policjanci ujawnili sześć wyciętych katalizatorów, podnośnik oraz wyrzynarkę. W trakcie czyn-

ności funkcjonariusze ustalili, z których pojazdów pochodzą wycięte katalizatory i tym, że sprawcy kradzieży na miejsce przyjechali samochodem marki mazda. Następnie skontaktowali się z właścicielami samochodów, którym polecili zgłosić się na policję, celem złożenia zawiadomienia o kradzieży elementów.

Obaj sprawcy zostali zatrzymani i osadzeni w policyjnym areszcie. Następnego dnia usłyszeli pięć zarzutów kradzieży. Grozi im kara do 5 lat więzienia. Decyzją prokuratury obywatele Rumunii zostali objęci policyjnym dozorem, a o ich dalszym losie zdecyduje sąd.

Posiadał narkotyki
- został zatrzymany

Dzielnicy z Komisariatu Policji Warszawa Wilanów zatrzymali 51-latkę, który posiadał przy sobie narkotyki. Mężczyzna usłyszał zarzut posiadania substancji odurzających wbrew ustawie.

Dzielnicy z Wilanowa po raz kolejny wykazali się niezwykłą skutecznością i zatrzymali mężczyznę, który posiadał przy sobie narkotyki. W czasie obchodu rejonu na ul. Akermańskiej policjanci zauważyli

rozglądającego się mężczyznę, który stał koło zaparkowanego suzuki. Na widok mundurowych mężczyzna odwrócił głowę, chcąc uniknąć konfrontacji z policjantami. Ci jednak postanowili sprawdzić powód takiego zachowania. Kontrola osobista u mężczyzny wykazała powód tego zachowania – narkotyki w postaci brunatno-zielonego suszu, które mężczyzna posiadał przy sobie i w schowku samochodowym. Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do komisariatu przy ul. Okrężnej.

Sędzcy przedstawili 51-latkowi zarzut posiadania narkotyków wbrew ustawie. Mężczyźni może grozić kara do 3 lat pozbawienia wolności.

Zabrał pieniądze
konkubinie...

Policjanci z mokotowskiej komendy zostali poinformowani przez właścicielkę mieszkania przy al. Niepodległości, że jej konkubent ukradł jej pieniądze w kwocie 1000 złotych. Kilka dni później, 32-letni mężczyzna był już w rękach policjantów.

24-letnia kobieta zawiadomiła policję o kradzieży pieniędzy z jej mieszkania w kwocie 1 000 złotych. Według jej zgłoszenia,

przestępstwa na jej szkodę miał dopuścić się partner, który już wcześniej podkrađał jej mniejsze kwoty pieniędzy.

Kiedy po godzinie 23:00 wróciła do domu i zorientowała się, że z szuflady komody, w której przechowywała pieniądze zniknęły jej oszczędności od razu zgłosiła ten fakt mokotowskim funkcjonariuszom. Nie wiedziała jednak, gdzie może przebywać konkubent, który natychmiast zabrał swoje rzeczy i opuścił mieszkanie.

Sprawą zajęli się policjanci z wydziału do walki z przestępczością przeciwko mieniu, a na efekt nie trzeba było długo czekać. Już po kilku dniach mężczyzna był w rękach policjantów. 32-latek podczas rozmowy z policjantami przyznał się, że wziął pieniądze bez wiedzy właścicielki i wyruszył w drogę w kierunku al. Niepodległości do salonu, aby zagrać na automatach. Resztę gotówki przeznaczył na zakup alkoholu.

Sprawca kradzieży został zatrzymany i trafił do policyjnej celi. Mokotowscy sędzcy przedstawili podejrzanemu zarzut kradzieży mienia, za który kodeks karny przewiduje karę do 5 lat pozbawienia wolności.

Projekt Warszawa kończy sezon na piątym miejscu

W swoim ostatnim meczu w sezonie 2022/23 siatkarze z Warszawy przegrali z Treflem Gdańsk 2:3 (23:25, 20:25, 25:19, 25:19, 13:15), ale wygrali 15:10 „złotego seta” i dzięki temu zajęli 5. miejsce w PlusLidze.

Trwający trzy godziny, sześciosetowy maraton siatkarski w hali COS Torwar był też ostatnim występem w karierze legendy polskiej siatkówki – Mariusza Wlazłego. Najbardziej wartościowym graczem dzisiejszej rywalizacji został Jan Firlej.

Od początku pierwszego starcia zarysowała się lekka przewaga gospodarzy, którzy po skuteczkich atakach Jakuba Kowalczyka prowadzili 6:4 i 7:5. Trzy punkty z rzędu zdobyte przez graczy z Wybrzeża dały im pierwsze dzisiaj prowadzenie 8:7 i od tego momentu wynik przez pewien czas oscylował wokół remisu. Kiedy po asie serwisowym Lukasa Kamy Trefl prowadził 12:10, trener Piotr Graban poprosił swoich zawodników na rozmowę, po której za Linusa Webera na boisko wszedł Niels Klapwijk. Po błędzie w przyjęciu Artura Szalpuka goście odskoczyli na 18:15, a przych prowadzeniu 21:17 trener Graban ponownie wziął przerwę na żądanie. Po wznowieniu gry warszawianie odrobili trzy „oczka” skłaniając tym samym do wzięcia czasu Igora Juricia. Przy 24:21 dla gości pierwszą

piłkę setową posłał w aut Karol Urbanowicz, a po weryfikacji wideo atak Sawickiego zakwalifikowano jako błędny i Projekt zbliżył się już tylko na jeden punkt. Atak Wlazłego był już jednak skuteczny i Trefl wygrał pierwszego seta 25:23.

Początek drugiej odsłony przebiegał bardzo podobnie jak starcie inauguracyjne. Kiedy Projekt miał dwa punkty „z przodu”, goście wygrali kolejną piłkę. Treflowi udało się w końcu doprowadzić do remisu 9:9, ale kolejne akcje znów należały do warszawian. Przy 13:10 dla ekipy ze stolicy o pierwszy w tym secie czas poprosił trener gości, ale nie wybiło to z uderzenia zawodników Grabana, którzy odjechali z wynikiem na 15:11. Potem jednak seria trzech oczek pod rząd zbliżyła graczy z Wybrzeża na zaledwie jeden punkt. Gra się wyrównała, a po błędzie w odbiorze Kevina Tillie, goście doprowadzili do remisu po 18. Graban wziął czas, ale punkty nadal zdobywali goście. Kiedy w aut zaszerwował Kowalczyk, Grobelny zanotował błąd w odbiorze, a Wlazły zaszerwował asa, zrobiło się 25:20 i 2:0 w setach dla Trefla.

W trzecim starciu to goście prowadzili, a warszawianie gonili wynik. Po skutecznej zagrywce Szalpuka i punktowym ataku Tillie sytuacja się odwróciła i to Projekt wyszedł na prowadzenie 8:7. Przy 12:9 dla ze-



społu z Warszawy trener Juricić postanowił porozmawiać ze swoimi graczami, ale nic to nie dało i Projekt odskoczył na 16:10 i 18:11. Bezpieczna 5-6 punktowa przewaga gospodarzy utrzymywała się nadal, a kiedy skuteczny atak Szalpuka wyprowadził Projekt na 24:18 wiadomo było, że losy tego starcia są przesądzone. Jurij Semeniuk ustalił wynik seta na 25:19 i gracze z Gdańska prowadzili już tylko 2:1.

Kolejna odsłona była bardzo zacięta – aż do stanu 10:8 dla Projektu żadnej z drużyn nie

udało się wyjść na więcej, niż jeden punkt prowadzenia. Kiedy po najdłuższej w meczu, pełnej wspaniałych ataków i obron wymianie gospodarze wyszli na prowadzenie 14:11, kibice na trybunach Torwaru wpadli w euforie, która udzieliła się siatkarzom Projektu Warszawa. Ekipa Grabana zaczęła grać jak w transie i w ekspresowym tempie odjechała z wynikiem na 21:15 i 24:17. Seta zakończył błąd w zagrywce Bartłomieja Boładzia i stan meczu się wyrównał na 2:2.

Tie-break lepiej rozpoczęli gdańszczanie i kiedy wyszli na prowadzenie 5:2, trener Graban wziął czas. Po wznowieniu gry przewaga gości nadal się jednak utrzymywała i regulaminowa zmiana stron w piątym secie przeprowadzona została przy wyniku 8:5 dla Trefla. Warszawianie zdobyli wówczas trzy punkty z rzędu i doprowadzili do remisu, a kiedy wyszli na prowadzenie 11:10, czas wzięcia trener Juricić. Do końca seta gra była niezwykle wyrównana, ale więcej zimnej krwi zachowali gracze Trefla wygrywając piąte starcie 15:13 i dzisiejszy mecz 3:2. Wyrównali w ten sposób stan rywalizacji w dwumeczu na 1:1.

Zgodnie z regulaminem rozgrywek PlusLigi o tym, który z zespołów zajmie piąte miejsce w sezonie 2022/23, decydował tzw. „złoty set”, rozgrywany jak tie-break. Lepiej rozpoczęli go

siatkarze z Wybrzeża prowadząc 4:2. Gracze ze stolicy zerwali się jednak do walki, a kiedy wyszli na prowadzenie 7:5, przerwy zażądał trener Trefla. As serwisowy Klapwijk wyprowadził Projekt na 10:7 i ponownie skłonił Juricia do wzięcia czasu. Doświadczony holenderski atakujący ponownie poczęstował gości asem, kolejne punkty zdobyli koledzy z zespołu i tablica wyników pokazywała 13:8 dla Warszawy. Gdańszczanie nie odpuszczali, wyszarpał dwa punkty, ale Jakub Kowalczyk nie miał litości dla gości – posłał asa, który ustalił wynik „złotego seta” na 15:10.

Projekt Warszawa – Trefl Gdańsk 2:3 (23:25, 20:25, 25:19, 25:19, 13:15), „złoty set” 15:10

MVP: Jan Firlej

Projekt Warszawa: Jan Firlej, Jakub Kowalczyk, Kevin Tillie, Linus Weber, Artur Szalpuka, Jurij Semeniuk – Damian Wojsztek (libero) – Niels Klapwijk, Igor Grobelny. **Trener:** Piotr Graban.

Trefl Gdańsk: Patryk Niemiec, Lukas Kampa, Zhang Jingyin, Karol Urbanowicz, Mariusz Wlazły, Mikołaj Sawicki – Luke Perry (libero) oraz Jan Franchi Martínez, Jakub Czerwiński, Bartłomiej Boładz, Aliaksei Nasevich, Kamil Droszyński. **Trener:** Igor Juricić.

Sławek Rykowski



Prawie pół miliona ze sprzedaży odholowanych aut

Rozstrzygnięto przetarg na sprzedaż samochodów i motocykla, które po odholowaniu w trybie art. 50a ustawy Prawo o ruchu drogowym w ciągu 6 miesięcy nie zostały odebrane przez właścicieli i przesyłane na własność miasta. W sumie na 78 pojazdów wpłynęły 834 oferty. Ostatecznie nowych właścicieli może znaleźć 69 z nich. Łączna kwota zwycięskich ofert przekracza 480 tys. zł.

To już czwarty raz, gdy wystawiono na sprzedaż niechciane przez poprzednich właścicieli pojazdy. Do jesieni 2021 r. auta, których nikt nie zdecydował się odebrać, po przejściu na własność miasta kierowano na złom. Robiono to zazwyczaj bez żalu, bo w większości przypadków chodziło o samochody mocno zniszczone, których na drogi nie przywróciłby nawet generalny remont.

Ale zdarzają się też wyjątki. Wiele z porzuconych aut, choć sklasyfikowane są jako wraki, w rzeczywistości wcale nie muszą trafić do kasacji. Dlatego jesienią 2021 r. w drodze postępowania przetargowego wystawiono na sprzedaż 8 takich samochodów, spośród których 7 znalazło nowych właścicieli, a suma, jaką za nie uzyskano wyniosła 92 tys. 700 zł. Wiosną bieżącego roku w przetargu znalazło się 16 aut – 5 zostało sprzedanych za 8 360 zł. Pod koniec września ubiegłego roku ogłoszono kolejne postępowanie, a na liście znalazło się aż 47 samochodów – 41 z nich znalazło nowych właścicieli, a do kasy miasta wpłynęło ponad 350 tys. zł.

Kolejny rekord

Postępowanie z marca tego roku, które właśnie rozstrzygnięto, było kolejnym rekordowym – pod młotek poszło 77 samocho-

dów i motocykl. W sumie otrzymano 834 oferty, 811 z nich spełniało warunki regulaminu. Po zweryfikowaniu zgłoszeń wybrano 69 oferentów, którzy przedstawili najwyższe, ważne oferty na poszczególne pojazdy.

Największym zainteresowaniem cieszyła się Toyota RAV4 z 2005 roku, której zakupem było zainteresowanych 58 osób. Ostatecznie pojazd został sprzedany za prawie 14 tys. zł. Natomiast najdroższym pojazdem okazała się Skoda Fabia – najwyższa oferta wyniosła prawie 33 tys. zł.

Nowych nabywców znalazły też: Polonez Caro (6350,99 zł), motocykl Yamaha Virago (5 000 zł) czy Foodtruck Mercedes MB 100 Cabe (12 590 zł).

Prawie pół miliona do kasy miasta

Oferenci, którzy złożyli najkorzystniejsze oferty, są teraz powiadamiani o dalszych procedurach. Jeżeli wszystkie pojazdy

ostatecznie trafią do nowych nabywców, to budżet miasta zyska na tym ok. 480 tys. zł. Za taką kwotę będzie można wyremontować np. 400 m jezdni.

Przypominamy, że pod młotek idą auta usunięte z ulic w procedurze art. 50a PoRD. To pojazdy pozostawione bez tablic rejestracyjnych lub takie, których stan wskazuje, że nie są używane. Takie samochody –

zdm.waw.pl



Ważne telefony

Ursynów

Urząd Dzielnicy
al. Komisji Edukacji Narodowej 61
Centrala 22 443 71 00
fax 22 443 72 91
Informacja Wydziału Obsługi
Mieszkańców

22 443 72 00
22 443 71 56
22 443 73 01
Policja 603 19 78 lub 112
Ośrodek Pomocy Społecznej
22 544 12 00

Miejskie Centrum Kontaktu
Warszawa (czynne całą dobę
przez 7 dni w tygodniu) 19115

Mokotów

Urząd Dzielnicy
ul. Rakowiecka 25/27

22 443 64 00
Wydział Obsługi Mieszkańców
22 443 65 00
22 443 65 01

Urząd Skarbowy 22 502 00 00
Pogotowie Ratunkowe 999
22 844 04 46

Policja 22 603 11 88
Straż Miejska 986, 22 649 40 90
Straż Pożarna 998, 22 844 00 71

Wilanów

Urząd Dzielnicy
ul. Franciszka Klimczaka 2

22 44 35 000
Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Przyczółkowa 27A

22 648 22 26
Policja 22 842 32 61
Straż Miejska 986, 852 16 00
Straż Pożarna 22 596 71 40

Piaseczno

Urząd Miasta i Gminy
ul. Kościuszki 5

701 75 00
Starostwo
757 20 51
Powiatowe
726 67 00
Urząd Skarbowy
999
Pogotowie Ratunkowe
535 91 93

Policja 997
756 70 16...18
Straż Miejska 701 76 95
986

Straż Pożarna 998, 756 72 43
Pogotowie Gazowe 992
Pogotowie Elektryczne 701 32 20
Pogotowie Wodno
–Kanalizacyjne 603 309 399

Konstancin-Jeziorna

Urząd Gminy
ul. Piaseczyńska 77

22 484 23 00, 22 484 23 10
Policja 997, 756 42 17
Straż Miejska 757 65 49
Straż Pożarna 998, 750 18 19
Pogotowie 999, 756 75 11

Lesznowola

Urząd Gminy
ul. Gminna 60

757-93-40 do 42;
757-92-71; 757-90-02;
faks 757-92-70
999

Pogotowie Ratunkowe
Pogotowie Ratunkowe
(całodobowy ostry dyżur)
ul. Kościuszki 9

756-75-11
Ośrodek Zdrowia
w Nowej Iwicznej
Ośrodek Zdrowia
w Magdalence

757-99-64
Ośrodek Zdrowia
w Mrokowie

756-15-92
Ośrodek
Pomocy Społecznej

757 92 32
Policja 997
757-93-90, 757-93-86

Komenda Powiatowa Policji
756-70-17, 756-75-01
Straż Pożarna 757-05-98,
757-22-27

Ochotnicza Straż Pożarna
w Mrokowie

756-15-25
w Nowej Woli 756-73-10
Straż Miejska 986, 750-21-60
Pogotowie gazowe 992, 750-38-85
Pogotowie energetyczne 991
756-30-53, 756-30-54

Pogotowie
wodno-kanalizacyjne 994

Biuro Służby Krajowej Anonimowych Alkoholików
(22) 828-04-94, pon.-pt. 8-16
Punkt Informacyjny – Kontaktowy AA (22) 616-05-68,
pon.-pt. 16-21
Infolinia AA
0-801 033 242, pon.-pt. 8-21

E.Leclerc
URSYNÓW

Oferta ważna
od 04.05 do 06.05.2023 r.

ŚWIEŻA OFERTA NA WEEKEND

my to mamy!

PRODUKT POLSKI



18⁹⁹
1 kg ~~21,99~~

13% TANIEJ

Udo indycze
świeże
najniższa cena w okresie 30 dni przed promocją: 21,99

Towar rozmrażany nie zamrażać.



59⁹⁹
1 kg ~~69,99~~

14% TANIEJ

Halibut filet
bez skóry
najniższa cena w okresie 30 dni przed promocją: 69,99



26⁹⁹
1 kg ~~37,99~~

28% TANIEJ

Ser typu szwajcarskiego
Lumiko
najniższa cena w okresie 30 dni przed promocją: 29,99

PRZY KASIE
ZESKANUJ
KARTĘ
bonus

16% taniej
z kartą



4⁹⁹
1 szt.

cena z kartą

cena bez karty **5⁹⁹**
1 szt.

Maso Ekstra 83%
Lumiko
200 g
cena za 1 kg = 24,95/34,95

PRODUKT POLSKI



24⁹⁹
1 kg ~~28,99~~

13% TANIEJ

Mięso udowe indycze
świeże
najniższa cena w okresie 30 dni przed promocją: 28,99

PRODUKT POLSKI



8⁴⁹
1 kg ~~9,99~~

15% TANIEJ

Ogórki krótkie
dostawca: Wigant
kraj pochodzenia: Polska
najniższa cena w okresie 30 dni przed promocją: 8,49

PRODUKT POLSKI



6⁹⁹
1 kg ~~8,99~~

22% TANIEJ

Rabarbar
dostawca: EuroPapryka
kraj pochodzenia: Polska
najniższa cena w okresie 30 dni przed promocją: 8,49

25% taniej
z kartą



2⁹⁹
1 szt.

cena z kartą

cena bez karty **3⁹⁹**
1 szt.

Salata masłowa
dostawca: Hubek
kraj pochodzenia: Polska



6⁹⁹
1 kg ~~8,29~~

15% TANIEJ

Ćwiartka z kurczaka
świeża
najniższa cena w okresie 30 dni przed promocją: 8,29



32⁹⁹
1 kg ~~52,98~~

37% TANIEJ

Szynka spod strzechy
Madej Wróbel
najniższa cena w okresie 30 dni przed promocją: 32,99



17⁹⁹
1 kg ~~39,99~~

55% TANIEJ

Kiełbasa Czyżewska
Sokołów
najniższa cena w okresie 30 dni przed promocją: 39,99

35% taniej
z kartą



13⁹⁹
1 kg

cena z kartą

cena bez karty **21⁶⁰**
1 kg

Paszтет z pieca
Sokołów

E.Leclerc
URSYNÓW

Oferta ważna od 14.02 do 31.12.2023 r.

10% taniej
Z KARTĄ

Stodkie
Poniedziałki



Stodczy P'tit Deli i Equador

BIO Wtorki



Produkty BIO Village

Serowe
Środy



Produkty Les Croises

Włoskie
Czwartki



Produkty Turini Tradizioni D'ITALIA

Delikatesy
Piątkowe



Produkty Saint Azay i Nasze Specjały

Skanuj kartę
bonus

Oferta ważna od 04.05 do 06.05.2023r. lub do wyczerpania zapasów. Wszystkie ceny wyrażone są w zł i zawierają podatek VAT. Ceny dotyczą produktów bez dekoracji. Oferta dotyczy sprzedaży detalicznej. Niektóre produkty nie są dostępne w każdym sklepie. Informacje na ten temat i regulamin Promocji dostępne w Punkcie Obsługi Klienta sklepu. Oferta gazetki i Promocja dotyczą sklepu: HIPERMARKET URSYNÓW, Warszawa ul. Ciszewskiego 15 róg Komisji Edukacji Narodowej

E.Leclerc
HIPERMARKET
URSYNÓW

Hipermarket czynny
pon. - sob.: 7.00 - 22.00
niedz. handlowa: 7.00 - 22.00

GALERIA
KEN
CENTER

Galeria czynna
pon. - sob.: 10.00 - 21.00
niedz. handlowa: 10.00 - 20.00

Hipermarket Warszawa Ursynów
ul. Ciszewskiego 15
róg Komisji Edukacji Narodowej
tel. (22) 389 86 00
www.eleclerc.pl

foto.e-leclerc.pl f leclerc.pl

dojazd autobusami:
192, 179, 185, 193, 195, 209, 148, 503, 166 stacja metra: Stokłosy, Imielin